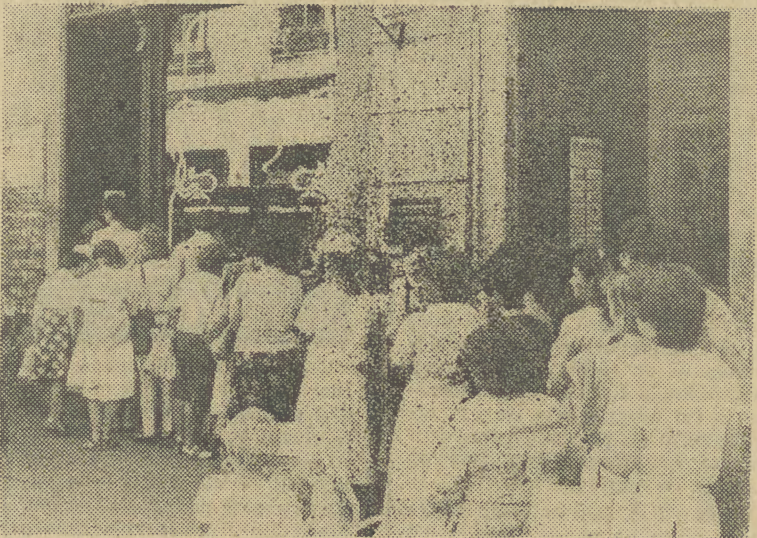


Nigdy więcej

Przed 40 laty, 6 sierpnia 1945 roku, po raz pierwszy w historii rąstosowano przeciwko cywilnej ludności broń atomową. Z pokładu amerykańskiego bombowca B-29 zrzucono na Hiroszimę bombę atomową. Stało się to kilkanaście sekund po godz. 8.15 czasu miejscowego.

W Hiroszimie rozpadła się pleklo. Ognista kula o średnicy 100 metrów w ciągu jednej dziesięciotysięcznej części sekundy osiągnęła temperaturę 300 tys. stopni. Przy ziemi, w epicentrum wybuchu temperatura wyniosła (Dokończenie na str. 2)



Od ubiegłego wtorku, o czym już informowaliśmy, przy ul. Szewskiej 12 czynny jest sklep „Jubilera”. I przez cały tydzień przed

Było to 6 sierpnia

W 1661 r. Portugalia i Holandia zawarły porozumienie w sprawie podziału kolonii — Portugalia zatrzymała władzę nad Brazylią, a Holandia nad ówczesnym Cejlonem.

W 1831 r. urodził się Aleksander Flemming, brytyjski bakteriolog, wynalazca penicyliny, laureat Nagrody Nobla w 1945 r.

W 1940 r. wojska włoskie zaatakowały Somalę, kolonie brytyjską we wschodniej części Afryki.

W 1944 r. w Moskwie odbyły się rozmowy delegacji KRN — PKWN z przedstawicielami londyńskiego rządu emigracyjnego.

W 1945 r. Amerykanie zrzućili bombę atomową na Hiroszimę.

W 1961 r. drugi radziecki kosmonauta, Herman Titow, na pokładzie statku „Wostok-II” wystartował w kosmos i po wielokrotnym okrążeniu kuli ziemskiej i pokonaniu 700 tys. km wylądował następnego dnia na Ziemi. (wd)

4 litry na 100 km

Radziecki „maluch” nazywa się „Oka”

Powstał nowy radziecki małoditrazowy samochód, którego seryjna produkcja rozpocznie się w dwunastej pięciolatce czyli po 1985 r. Samochodzik, nazwany „Oka”, o wadze całkowitej do 650 kg, produkowany będzie i montowany w trzech fabrykach jednocześnie: Wołżańskich Zakładach Samochodowych, Karskiej Fabryce Samochodów oraz w Sierpuchońskich Zakładach Samochodowych.

Nadwozie „Oki” przypomina kształtem „Volkswagena-Golfa” czyli jest nowoczesne i modne. Samochodzik mieści wygodnie czterech pasażerów. Jest trzydrzwiowy, przy czym drzwi boczne są dość szerokie, by można było wygodnie zająć miejsce zarówno z przodu, jak i z tyłu wozu.

Teraz napęd. To nie żart: silnik jest dwucylindrowy i powstał z przeprojektowania silnika WAZ-2108, przy czym konstruktorzy zadbali, aby w maksymalnym stopniu wykorzystać elementy, podzespoły i części dużej „ósemki”. Elektroniczny bezstykowy system zapłonowy srawia, że samochód zużywa na trasie nie więcej niż 3,5—4 litrów paliwa. Napęd na przednie koła i poprzeczne ułożenie silnika roz-

(Dokończenie na str. 2)

PAA PAGART ABKISZ ALMA-ART ZSP

Jeszcze raz na życzenie publiczności

SAL SOLO i CLASSIX NOUVEAUX

14 sierpnia 1985 r. o godz. 20.30 w hall GTS „Wisła”

Bilety do nabycia:

- punkty Filmotechniki
- sklep muzyczny „POP-MAGIC”, ul. Karmelicka 7
- kasa przed koncertem

K-6231

Cena 6zł

Nr indeksu 35008
PL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 151 (11945)

Kraków, wtorek 6 sierpnia 1985 r.

Komitet Krakowski PZPR zaopiniował kandydatów na posłów

Zgodnie z ordynacją wyborczą i wewnątrzpartyjnymi uchwałami członkowie PZPR wysuwani do kandydowania na posłów przez organizacje partyjne jak i wszystkie uprawnione organizacje społeczne zawodowe i związki twórcze uzyskać muszą pozytywną opinię wojewódzkiej instancji PZPR. Rekomendacjom oraz ocenie przygotowań partii do wyborów sejmowych poświęcone były wczoraj obrady Komitetu Krakowskiego PZPR.

Obradom przewodniczył I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz. Obecni byli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR Hieronim Kubiak i sekretarz generalny PRON Jerzy Jaskiernia.

Pozytywną opinię uzyskali

Minęły dwa tygodnie remontu

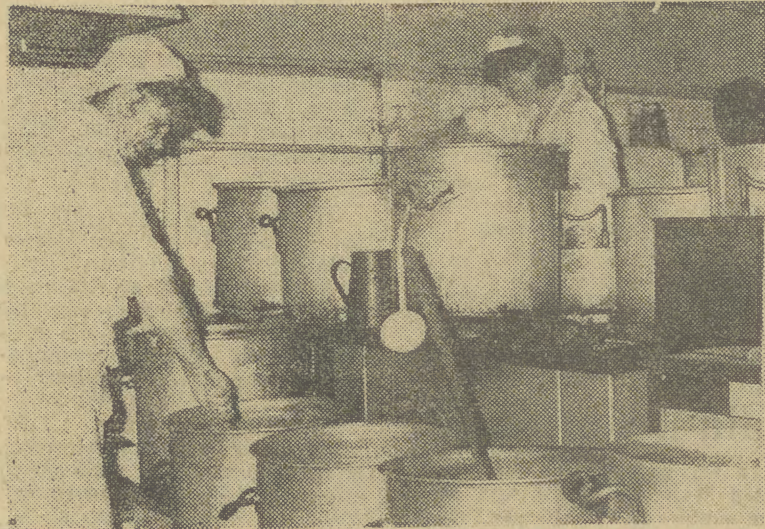
Roboty w Alejach Trzech Wieszczów na razie biegną planowo

Minęły dwa tygodnie od chwili rozpoczęcia generalnego remontu jednej jezdni w Alejach Trzech Wieszczów. Na zamkniętym odcinku więcej prac wykonano między ulicą Manifestu Lipcowego a Reymonta, niż między mostem Dębnickim a „Cracovią”. Na całej długości remontowanej trasy usunięta została nawierzchnia bi-

tumiczna aż do dawnej — kostkowej. Na tym twardym, bazaltowym podłożu dotychczas znajdowała się tylko jedna warstwa asfaltowa; teraz położone zostaną trzy warstwy asfaltobetonowe, co powinno zapewnić dużą statyczność nawierzchni i zlikwidować tak uciążliwe zjawisko, jakim było jej tzw. odbijanie.

Odsłonięte już zostały wszelkie przeszkody podziemne, instalacje wodne, kanalizacyjne, gazowe, e-

(Dokończenie na str. 2)



Kto zasiada za sterami samolotów

Podczas konwencji „anonimowych alkoholików”, która odbyła się w ub. miesiącu w Montrealu z udziałem 50 tys. członków tej organizacji przybyłych z 50 krajów stwierdzono, że ok 10 proc. spośród 30 tys. pilotów różnych linii lotniczych ma „problemy alkoholowe”. Alkoholizm wśród pilotów związany jest z rodzajem ich pracy niezwykle napiętej i wymagającej wielkiego zdyscyplinowania.

CAF — M. Sochor



Ogólnopolski Konwent Wyborczy przyjął kandydatury RK PRON

5 bm. w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Ogólnopolskiego Konwentu Wyborczego. Konwent zapoznał się z kandydaturami na posłów zaproponowanymi na krajową listę wyborczą przez Radę Krajową Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Konwent stwierdził prawidłowość zgłoszenia RK PRON i przyjął te kandydatury. W trakcie obrad podkreślono, iż kandydatury przedstawione przez Radę Krajową PRON są w pełni reprezentatywne dla aktualnego układu sił politycznych i społecznych stojących na gruncie socjalistycznej odnowy i symbolizują

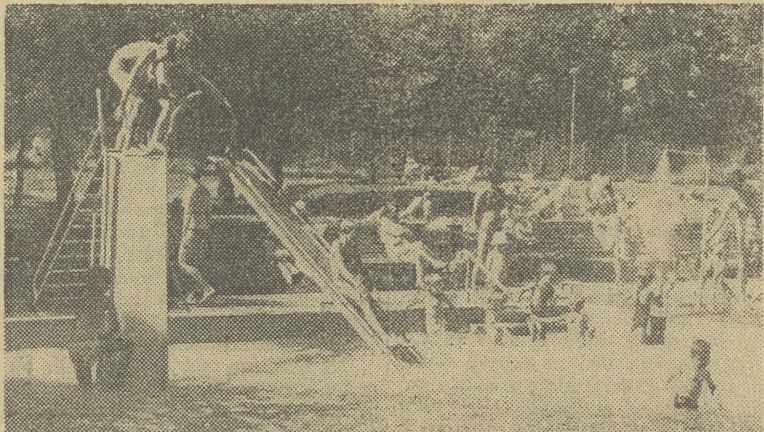
ideę porozumienia narodowego. Na podstawie przyjętego zgłoszenia Rady Krajowej PRON, Ogólnopolski Konwent Wyborczy podjął uchwałę w sprawie ustalenia wykazu proponowanych kandydatów na posłów z listy krajowej i poddania ich konsultacji z wyborcami. Zgodnie z ordynacją wyborczą proponowani kandydaci na posłów z krajowej listy wyborczej będą przedstawiani wyborcom zarówno na obywatelskich zebraniach konsultacyjnych, jak i w środkach masowego przekazu.

Uwaga Czytelnicy

Na stronie 3 i 4 zamieszczamy przemówienie I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego na XXI Plenum KC oraz centralną listę kandydatów na posłów.

Upalne popołudnia mieszkańcy Nowej Huty spędzają nad Zalewem. Do dyspozycji mają kajaki (40 zł za godz.), rowery wodne (50 zł za godz.), bądź łódzie wiosłowe (60 zł za godz.). Chcący nawiązać bliższy kontakt z wodą muszą wykupić bilet na basen „Krakowianki” w cenie 40 zł.

Fot. JACEK BEDNARCZYK



Płyta z miejsca przysięgi Tadeusza Kościuszki

Czy ta pamiątka historii ma skończyć na śmietniku?

Okazuje się, że płyta upamiętniająca dzień przysięgi Tadeusza Kościuszki, która znajduje się na Rynku Głównym, miała swoje poprzedniczki. Na ślad jednej z nich natrafił nasz Czytelnik.

Zgodnie z przekazanymi nam informacjami, udaliśmy się na poszukiwania. Droga nie była daleka — ślad prowadził na pl. św. Ducha. Tu za niską podmurówką, spośród gruzów i połamanych gałęzi wystawał fragment kamiennej płyty. Nie było łatwo odsło-

Nowa chata zbójnicka

W Zakopanem znajduje się słynna na cały kraj (i nie tylko) chata zbójnicka na Antałówce, będąca w gestii TPT „Tatry”. Jak się dowiadujemy, niebawem ma zostać uruchomiona druga, tym razem na Gubałównie i przez PSS „Społem”. Widok z Gubałówki na pewno będzie lepszy, ale czy ktoś zastąpi słynnego zbójnika z Antałówki? Pomysł jednak dobry i należałoby życzyć, aby nie pozostał w sferze papierowych planów. Jak zresztą wiele inicjatyw pod Giewontem. (sz)

nić napis i odczytać rozmyte przez deszcz i zarosnięte mchem litery.

(Dokończenie na str. 2)

Nie rozpieszczą nas tegoroczne lato. Do rzadkości należą udane urlopy. Słoneczne, pogodne dni można niemal liczyć na palcach. Na ulicach długi czas prawie nie widać było opalonych twarzy. Nawet wracający ze słonecznej zwyczaj Bułgarii narzekali na deszcz, wiatr i zimne morze. Co robić w tej sytuacji? Pozostaje tylko nadzieja, że w końcu mamy przed sobą cały niemal sierpień i być może czeka nas jeszcze kawałek prawdziwego lata. A w oczekiwaniu na zmianę pogody proponujemy panom obejrzenie, a paniom ewentualne skopiewanie — bo rzecz wcale nie jest trudna — jednego z najmodniejszych w obecnym sezonie modeli kostiumów kąpielowych. Całość uszyta jest z miękkiej skóry i w zasadzie składa się z czterech trójkątów przy czym każdy z nich utworzony jest z trapezu z doszytym do krótszej równoległej trójkąta. Rzemyski przewleczony przez otworki pozwalają na dowolne manewrowanie szerokością poszczególnych elementów przez ich odpowiednie namarszczenie lub rozciągnięcie. Zależy to od indywidualnych „możliwości” i odwagi; są to bowiem modele dość śmiałe i producenci zastrzegają iż do handlu trafiają wyłącznie rozmiary małe i średnie. Elementem charakterystycznym stroju są noszone jako dodatek ozdoby — w tym wypadku jest to naszyjnik stylizowany z małych liści wykonanych również ze skóry. Prezentowany model powstał w pracowni panny Janet Reger, cieszącej się opinią najwybitniejszej w Wielkiej Brytanii projektantki damskiej bielizny. Na tegoroczny letni sezon przygotowała ona kolekcję kostiumów bikini. Dominuje w nich kolor czarny, a wszelkie ozdoby i aplikacje są w kolorze intensywnego różu, jasnopomarańczowym i białoszarym. Jak wyznała projektantka inspiracją powstania ostatniej kolekcji były dla niej pobuty w Ameryce Południowej, szczególnie w Brazylii, gdzie na piaszczystych plażach, w ostrych promieniach słoneca przy akompaniamencie gorącej samby rodzą się najlepsze i pełne seksu style. Co zresztą widać na zdjęciu. (wd)

Fot. THE MIRROR

WCZORAJ podczas odbywającego się w Hiroszimie krajowego zjazdu japońskiej rady organizacji ofiar bombardowań atomowych na ręce współprzewodniczącej rady, Sakae Ito wpłynęła odpowiedź sekretarza generalnego KC KPZR M. Gorbaczowa na apel tej organizacji. Wyrażając głębokie współczucie ofiarom barbarzyńskich bombardowań Hiroszimy i Nagasaki, M. Gorbaczow pisze, iż podziela gorące pragnienie autorów apelu, by tragedia tych dwóch japońskich miast nigdy i nigdzie się nie powtórzyła, aby na ziemi nie było nowych ofiar broni nuklearnej.

ZE SWIATA

ZWIAZEK Radziecki wprowadza dzisiaj jednostronne moratorium na wszelkie próby z broni atomowej.

ZACHODNIONIEMIECCY socjaldemokraci kategorycznie nie zgadzają się na magazynowanie w RFN nowych, amerykańskich gazów trujących. Takie oświadczenie złożył wczoraj w Bonn, po powrocie z podróży do USA, ekspert SPD ds. obrony E. Horn. 77-LETNI Victor Paz Estenssoro, kandydat centrystów został wczoraj wybrany prezydentem Boliwii.

DZIŚ rozpoczyna się w Japonii tydzień walki przeciwko broni masowej zagłady. Upamiętnia on 40. rocznicę zrzućcenia pierwszej bomby atomowej.

Reagan odrzuca radziecką propozycję

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Reagan formalnie odrzucił wczoraj radziecką propozycję w sprawie przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do ogłoszonego na okres 5 miesięcy moratorium na wszelkie próby nuklearne. Zgodnie ze znaną retoryką, Reagan powiedział, że Waszyngton gotów jest rozważyć sugestie ogłoszenia trwałego moratorium na podobne teksty, ale dopiero po zakończeniu przez Stany Zjednoczone obecnej serii prób atomowych. Reagan utrzymywał jakoby pod tym względem USA musiały dorównać kroku Związkowi Radzieckiemu.

Prezydent Reagan ujawnił w poniedziałek, odpowiadając na pytania dziennikarzy, że fragment tkanki usuniętej w ub. tygodniu z jego nosa miał charakter nowotworowy. Prezydent określił, że była to najpospolitsza i najmniej niebezpieczna odmiana raka, powstała prawdopodobnie w rezultacie zbyt długiego oddziaływania promieni słonecznych. Reagan dodał, że nie będzie poddany dalszym badaniom lub leczeniu, ale lekarze zalecili mu unikanie przebywania na słońcu.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze zatkali niżowej. Zachmurzenie duże i umiarkowane. Możliwa burza i przelotny deszcz. Temp. min. noca 15, maks. dniem 22 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie pld-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wyniosła 80 proc.



Na plenarnych posiedzeniach zbierają się dziś w wielu miastach komitety wojewódzkie PZPR. Omawiane będą różne problemy związane z działalnością instancji i organizacji partyjnych, głównie dotyczące kampanii wyborczej do Sejmu.

5 BM. do Warszawy powróciła pierwsza grupa — 330 członków delegacji polskiej na XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów „Moskwa-85”.

DELEGACJA PLL „Lot” pod przewodnictwem dyrektora naczelnego „Lot”-u gen. bryg. pil. J. Kowalskiego, przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami indyjskich i afgańskich linii lotniczych. W rezultacie zawarto umowy w sprawie przyszłych lotów z Warszawy do Delhi, Kalkuty oraz Khabulu.

W WARSZAWIE podpisano 5 b.m. porozumienie o współpracy między CZS „Samopomoc Chłopska” i Ogólnopolską Federacją Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Rozwój kontaktów między spółdzielcami ChRL i PRL obejmuje wzajemne współdziałanie na forum międzynarodowego związku spółdzielczego. Podejmowane będą również przedsięwzięcia służące rozszerzeniu współpracy gospodarczej i rozwojowi wymiany towarowej.

ORGANIZOWANA po raz trzeci z rzędu akcja wakacyjnej wymiany dzieci i młodzieży Polska-NRD obejmie do końca br. 300 tys. uczestników, tj. trzykrotnie więcej niż w pierwszym roku.

5 BM. wicepremier Z. Szalajda odwiedził Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie poznając się z przebiegiem rozruchu fabryki po przerwie, w czasie której poddano bieżącym naprawom urządzenia produkcyjne wymagające dłuższych okresowych zabiegów konserwacyjnych.

ZAKOŃCZYŁ się IX konkurs na najlepsze użytkownika obiektu zabytkowego. Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie wręczone zostały jego laureatom nagrody i wyróżnienia. Nagrodę I stopnia otrzymał m. in. Krzysztof Konopka — za wzorowe wykonanie prac remontowo-konserwatorskich XIX-wiecznego zespołu dworsko-parkowego w Głogoczu w woj. krakowskim; nagrodę II stopnia: Wojciech Rejonowy Zarząd Kwateronkwo-Budowlany w Krakowie — za wzorowe wykonanie remontu XIX-wiecznego Kasyina Oficerskiego w Krakowie z przeznaczeniem na Klub Garnizonowy; a nagrodę III stopnia — Janusz Rosko — za uratowanie i odbudowę XVIII-wiecznego zespołu dworsko-parkowego w Bolechowicach w woj. krakowskim.

JAK informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w lipcu br. powstało na terenie kraju 2,7 tys. pożarów. Zginęło w nich 9 osób, w tym 3 dzieci, zaś 19 osób odniosło obrażenia. Strat, według wstępnych obliczeń, szacuje się na 608 mln zł.

W UB, tygodniu na polskich drogach odnotowano 324 kolizje, zginęło w nich 79 osób, a 1063 zostały ranne. Aż 26 ofiar śmiertelnych to piesi.

Eksplozja na autostradzie

WASZYNGTON (PAP) Na międzystanowej autostradzie w Oklahomie doszło w niedzielę do niebezpiecznego wypadku drogowego, który tylko szczęśliwym trafem nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych. Co najmniej 47 osób odniosło jednak obrażenia, w tym 3 poważne. Na ruchliwym odcinku szosy w pobliżu miasteczka Checotah zderzyły się ze sobą wojskowa ciężarówka z transportem dziecięciem 900-kiłowych bomb i samochód osobowy.

W następstwie zderzenia ciężarówka wywróciła się i stanęła w płomieniach, a kilka z bomb eksplodowało, powodując w betonowej nawierzchni powstanie wyrwy o średnicy ponad 10 metrów i głębokości ponad 8 metrów. Eksplozja była słyszalna w promieniu do 30 km.

Pentagon zamierza wykorzystać wahadłowe wielokrotnego użytku w „wojnach gwiazdnych”. W stanie Kolorado powstaje specjalny ośrodek, który opracuje program lotów pojazdów kosmicznych typu „Shuttle” z superjantami uzbrojeniami wojskowymi na pokładach. Wspomniany ośrodek będzie również kierował tego rodzaju lotami.

W Tokio odbył się masowy wiec protestacyjny przeciw rządowym planom rozwiązania korporacji kolei państwowych i podzielenia ich na kilka towarzystw. W ramach planu zakłada się zwolnienie ok. 100 tys. osób.

Rekord zanurzenia w głębinie oceanu ustanowiła grupa naukowców francuskich i japońskich na Pacyfiku, niedaleko od wysp japońskich. Na francuskiej naukowej łodzi podwodnej osiągnięto głębokość 5.890 m.

Jak podają lekarze opiekujący się ministrem spraw zagranicznych Nikaragui, Miguelem d'Escoto, w najbliższych dniach zakończy on miesięczny strajk głodowy, rozpoczęty na znak protestu przeciwko amerykań-

Plenum KK ZSL

Inteligencja potrzebna wsi

Inteligencja zawsze stanowiła integralną część ruchu ludowego, toteż nie przez przypadek jej obecnej roli poświęcone było wczorajsze Plenum KK ZSL. Zarówno referat prezesa Stanisława Mazura jak i dyskusja unaocznili fakt, że znaczenie inteligencji w ruchu ludowym obecnie jest niewspółmiernie mniejsze, aniżeli dawniej.

Uczestnicy Plenum próbowali odpowiedzieć na pytanie, dlaczego

Marzenie Napoleona bliskie realizacji?

LONDYN (PAP). Niewykluczone, że marzenia Napoleona o połączeniu Francji z W. Brytanią spełnią się po blisku dwustu latach. Grupa inżynierów ujawniła w minionych dniach gigantyczny projekt przerzucenia nad kanałem La Manche najdłuższego, wiążącego mostu na świecie, który łączyłby francuskie Calais z brytyjskim Dover. Obiekt liczyłby 35 km długości. Jego budowa kosztowałaby 4 mld funtów szterlingów.

Wspomniane projekty zostały już przedłożone do aprobaty rządowi Francji i W. Brytanii. Dalsze, konkretne propozycje powinny być im przesłane najpóźniej do 31 października br.

Most składałby się z siedmiu 5-kilometrowych przęseł, zawieszonych 70 metrów nad powierzchnią wody i podtrzymywanych przez liny nośne o grubości 1,4 metra, wykonane z tworzywa sztucznego sześciokrotnie wytrzymalszego od stali. Dzienna przepustowość wynosiłaby ok. 120 tys. samochodów dziennie.

Uroki lata w Portofino

Włoski kurort Portofino, na wiośniu Wybrzeża Lazurowego, znany jest nie tylko z piosenek, ale również z setek tysięcy turystów. Zawija do tutejszego portu śródmorskiego codziennie, tysiące jachtów. W tych dniach jeden z żeglarzy, zarzucając kotwicę, zwrócił uwagę na dziwny przedmiot leżący na dnie morza. Ponieważ przed wielu laty przyszło mu walczyć w marynarce wojennej nie miał wątpliwości, że pod jego turystyczną jednostką leży mina z czasów II wojny światowej.

Wzwołana policja oraz pluton żandarmerii potwierdził opinię, zamknięto cały port i znaleziono jeszcze cztery miny leżące na głębokości od 10 do 30 m. Wszystkie znalezione miny udało się unieść i zniszczyć. Przeprowadzono dalsze badania. Potwierdziły one opinię ekspertów, że te śmiertelne ładunki przynależą do Portofino głębiny prad morski.

Faktem jednak jest, że całe wydarzenie, na razie szczęśliwie zakończone, wywołało panikę wśród turystów. Kto mógł, wyjechał się gdzie indziej. Na razie władze miejscowości Portofino nie są w stanie określić, ile w tym sezonie straci miasto przez „pamiętniki” z czasów ostatniej wojny światowej.

Słowianie nad Wisłą od 4 tys. lat

W sobotnio-niedzielnym numerze „Echa” do informacji „Skąd się wzięli Słowianie?” zakradł się błąd. Z liczby kończącej tekst wypadło jedno zero. Słowianie nad Wisłą są już od ok. 4 tysięcy lat — co zresztą wynika jasno z tekstu o wynikach badań archeologicznych. Przepraszamy.

skiej polityce agresji wobec Nikaragui. Zakonczenie strajku związane jest z zagrożeniem życia jakie wystąpiło po 4 tygodniach nieprzyjmowania pokar-mów przez ministra Nikaragui.

Pakistan otrzyma nową partię amerykańskich myśliwców bombardujących F-16 zdolnych do przenoszenia broni nuklearnej. Uzupelnia ona znajdującą się na wyposażeniu lotniczym pakistańskiego 40 samolotów tego typu.

Według ostatnio opublikowanych danych, ok. pół miliona

z dalekopisu

mieszkańców stolicy Peru, Limy liczącej z przedmieściami ok. 6 mln ludzi, zażywa systematycznie narkotyki.

23 handlarzy podrobionymi towarami zostało aresztowanych w Kober pod zarzutem sprzedawania artykułów noszących etykiety, lub metki tak znanych firm jak Farrier, Hermes i Dunhill. Skonfiskowano 30.000 sztuk fałszywych towarów. Jak ustalono w śledztwie, wspomniana grupa sprzedawała w ubiegłym ro-

ku ponad 8.000 podrobionych artykułów wartości 36 mln jenów (150 tys. dolarów).

Groźny bunt wybuchł w więzieniu w Bangkok, gdzie wyroki odsiaduje 10 tys. więźniów. 3 tys. buntowników obezwładniło 5 strażników i zabarykadowało się w jednym z bloków żądając równych praw w odwiedzinach, amnestii i spotkania z premierem. Do buntowników przylączyli się wkrótce inni uzbrojeni w metalowe pręty i narzędzia pracy. Strażnicy zostali uwolnieni. Więzień zostało otoczone przez wojsko.

Bojownicy lewackiego ugrupowania „Światliani Szlak” dokonali w ostatnich dniach kolejnych ataków bombowych na linie przesyłowe wysokiego napięcia. Zamachy spowodowały okresowe przerwy w dostawie prądu do ok. najmniej pięciu miast peruwiańskich.

Agencja AP donosi z Mediolanu o kilku zakrojonych na szeroką skalę rajdach policji z udziałem 100 funkcjonariuszy na nielegalne domy, w których wyświetlano filmy pornograficzne. Skonfiskowano ponad 40 filmów.

W czasie wczorajszego Plenum podjęto uchwałę zatwierdzającą 9 kandydatów na kandydatów do Sejmu, (bog)

Biały Dom na „niepewnym gruncie”

Tego, że siedziba Ronalda Reagana, Biały Dom, może stać na „niepewnym gruncie”, nikt z pewnością aż do dzisiaj nie podejrzewał. Owa „niepewność” wyraża się przede wszystkim w tym, iż wkrótce „może zostać podważone prawo” władz amerykańskich do całego terenu w sercu Waszyngtonu, który obejmuje dzisiejszą Pensylanię Avenue i Biały Dom.

Z roszczeniem tego typu wystąpiła niedawno pod adresem rządu amerykańskiego pewna rodzina hiszpańska zamieszkująca w jednym z kurortów na południu Hiszpanii, Esteponie. Ustami swego rzecznika, Juana Vicente Pereza Altolaguirre'a, oświadczyła publicznie, że cały wspomniany teren w Waszyngtonie z punktu widzenia prawa tylko i wyłącznie jej się należy.

Utrzymuje ona mianowicie, że aż do początku ubiegłego stulecia obszar ten był własnością jej przodka, Jose de Jaudenesay Nebota, który zapłacił za niego równowartość dzisiejszych... mniej więcej... 50 mln dolarów. Pełnił on wówczas w Stanach Zjednoczonych funkcję przedstawiciela korony hiszpańskiej.

Ponieważ w owych czasach nie istniały oficjalne księgi (w obecnym rozumowaniu), w których odnotowywano by grunty prawa

4 litry na 100 km

(Dokończenie ze str. 1)

wiązano w ten sposób, że pod klapy znalazło się miejsce na zapasowe koło. Zastosowano również mniejszych rozmiarów, bardzo nowoczesny akumulator. W takie same wyposażenie będą wszystkie samochody z wołańskiej fabryki. Za oparciem tylnej kanapy jest miejsce na niewielki bagaż. Ale po złożeniu w przód oparcia tylnych siedzeń, przez trzecie drzwi można umieścić większy bagaż: telewizor, pralkę, walizki...

Konstruktorzy twierdzą, opierając się na doświadczeniach innych wytwórni samochodów, że takie małowartościowe auta produkowane są zwykle przez bardzo długi czas. „Oka” zawiera w sobie dostatecznie dużo nowości technicznych i technologicznych, by dołączyć do tej rodziny „długowiecznych”.

Jak się okazuje i poza Półwyspem Apenińskim dzieje się w dziedzinie motoryzacji popularnej wiele ciekawego...

JOZEF POTĘGA (KAR)

Nigdy więcej

(Dokończenie ze str. 1)

6 tys. stopni. Ciśnienie fali uderzeniowej, sięgające niemal 7 ton na m kw. rozniosło budynki. W chwili wybuchu zginęło co najmniej 80 tys. ludzi, a zgodnie z danymi japońskiego Czerwonego Krzyża (wliczając w to osoby zmarłe od choroby popromiennej) liczba ta przekroczyła ówczesną miliona. W wyniku tej choroby jeszcze dziś cierpią ludzie, którym udało się przeżyć.

Bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki miały — w porównaniu z dziś znajdującymi się w uzbrojeniu pociskami i bombami jądrowymi — znikomą siłę wybuchu. Na świecie zgromadzone obecnie już tak ogromne zasoby broni jądrowej, że można byłoby nim kilkakrotnie zniszczyć całą ludzkość. Rocznicą tragedii Hiroszimy obowiązuje więc do refleksji i do podejmowania takich działań, które oddalilyby widmo atomowej zagłady ciężące nad ludzkością. (PAP)

Własności, albo też nie przywiązywano do nich takiej wagi jak dziś, założyciel amerykańskiej stolicy, Pierre Charles, mógł prawdopodobnie nie zdawać sobie sprawy z tego, że budowali na „czyimś terenie”. Juan Altolaguirre jest jednak przekonany, że wcześniej, czy później znajdzie w USA lub Hiszpanii jakiś dokument, który udowodni ich prawa w sposób niepodważalny.

Rzecznik Białego Domu odmówił udzielenia jakiegokolwiek komentarza w związku z tym niespodziewanym roszczeniem.

Co się przemycza?

Czas bawelny i srebra

Były lata, kiedy nielegalnie przywożono do naszego kraju przede wszystkim zegarki, potem przyszyły miesiące „ortalionowe”. Był następny okres „krempinowy”. Niedawno okres kawy.

Ostatnio w przemysłowych skrytkach samochodów przyjeżdżających do Polski, często zaczęła pojawiać się nowa, modna tkanina baweliniana tzw. mader. Są „detałści” — przywożący niewielkie ładunki bawelinianej tkaniny i „hurtownicy”, przemycający ją w dużych ilościach.

Romuald S. prawnik — nie zgłosił do odprawy celnej 328 metrów tkaniny bawelinianej i 500 metrów sztruksowej, ogólnej wartości ponad 2 miliony złotych. Andrzej G., pracownik polonijnej firmy w Poznaniu usiłował ukryć przed celnikami 7 bel materiałów — łącznie 504 metry — wartości około 1 mln 100 tys. zł. Teodor G. socjolog chciał przemycić tkaniny, wartości 2.700 tys. zł, Marek L. — wartości blisko 2 mln zł. To hurtownicy, ale są i detałści. Czesław L., nauczyciel przemyc-

Kara śmierci dla „Skorpiona”

5 bm. po 3-miesięcznym procesie Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał 39-letniego Pawła Alojzego Tuchlina (pseudonim „Skorpion”) — oskarżonego o dokonanie — na te seksualne — zabójstw 9 kobiet i usiłowanie 11 dalszych, na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze. W akcie oskarżenia zawartych było w sumie przedkwestii 41 zarzutów.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący sądu sędziowski stwierdził m. in., iż po zatrzymaniu oskarżonego w maju 1983 r., po jego prawie 8-letniej przestępczej działalności, społeczeństwo Wybrzeża Gdańskiego, gdzie dokonana była większość zbrodni, odczuliło z ulgą. U Pawła Tuchlina (żonatego, ojca dwójki dzieci) podczas zatrzymania w jego mieszkaniu znaleziono kilka przedmiotów jak np. zegarek i obrączkę ślubną, należących do ofiar, a także buty których ślady zabezpieczono w miejscach dokonania kilku przestępstw. Ponadto oskarżony podczas przeprowadzanych wizji lokalnych sam dobrowornie ujawniał wiele szczegółów, co świadczyło, że poszczególne przypadki zbrodni zna z autopsji. Już po wniesieniu aktu oskarżenia do Sądu, zgodził się też na udzielenie reporterowi Polskiego Radia wywiadu, w którym odpowiadając na pytania kilkakrotnie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Wyrok nie jest prawomocny.

Roboty biegają planowo

(Dokończenie ze str. 1)

nergetyczne, linie telekomunikacyjne i ciepłownicze. Specjalistyczne przedsiębiorstwa wymieniają stare instalacje oraz kolidujące przewody z przebiegiem unowocześnionej trasy. W zasadzie opóźnień w tych pracach nie

Czy ma skończyć na śmietniku?

(Dokończenie ze str. 1)

„Na tem miejscu Tadeusz Kościuszko przysięgał narodowi w dniu 24 marca 1794 r.”

Zaintygowani tym niecodziennym odkryciem, postanowiliśmy dowiedzieć się czegoś bliższego w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Okazuje się, że krakowscy historycy wiedzą o tej płycie i znają jej historię.

Pierwszą płytę poświęconą Tadeuszowi Kościuszkowi w czasie wojny zniszczyli Niemcy. Po wojnie w tym samym miejscu wmurowano kolejną. Ta jednak nie zadowolona się tu na długo. Wkrótce wymieniono ją na nową. Na miejscu przysięgi wmurowano wystającą ponad poziom Rynku kamienną płytę, która dotrwała aż do 1964 r. Wtedy przy przebudowie Rynku zdemontowano ją (to właśnie ona leży w zapomnieniu na pl. św. Ducha) i umieszczono płytę, którą możemy oglądać do dzisiaj.

Wprawdzie, jak twierdzą historycy, płyta na pl. św. Ducha nie ma żadnej wartości historycznej, ale pozostawienie jej w zupełnym opuszczeniu na zniszczenie, nie jest chyba najszczęśliwszym wyjściem i słusznym bulwersuje naszego Czytelnika. Jesteśmy także zgodni co do tego, że obecna płyta znajdująca się na tym samym poziomie co Rynek, zbyt mało się odznacza, a przecież jest to miejsce pamięci narodowej. (kk)

ma w stosunku do przyjętego harmonogramu, choć ekipy Zakładu Energetycznego i Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych muszą przyspieszyć tempo.

Sporo komplikacji wystąpiło na przebudowywanym łuku pod nowym gmachem Akademii Rolniczej. Łuk ten miał niewłaściwe nachylenie. Przebiegający pod jezdnią rurociąg ciepłowniczy usytuowany jest za płytko i będzie musiał być niebawem obniżony. To dodatkowy kłopot, nie przewidywany pierwotnie przez projektantów i budowniczych.

Tam, gdzie na to pozwala sytuacja układane już są nowe krawężniki, w sumie trzeba ich będzie położyć około 5,5 km. Następnie montowane są kratki ściekowe, które odprowadzać będą wodę spływającą z jezdni. Budowniczym pracują na jedną, przedłużoną zmianę (szkoda, że nie na dwie pełne zmiany...), a ci, którzy mają jakieś zastrzeżenia, również w soboty. Koordynatorem robót jest Krakowska Dyrekcja Inwestycji nr 4. (ja)

co słychać...

Gdy Jason Connery — syn znanego aktora Seana — otrzymał w serialu telewizyjnym rolę Robin Hooda, zawiadamiający go o tym jakieś jego agent poprosił — dla żartu — o połączenie go z panem R. Hoodem. Młody Connery, nie skojarzywszy tego ze złośliwym dźwiękiem okrzyku, odrzekł: „Pomyłka” i odwieś słuchawkę.

Ogłoszenia Ekspresowe

MURARZY-tynkarzy, pomocników — zatrudnienie. Tel. 33-76-39.

HORYZONT — aparat fotograficzny — kupię. Kraków, Tel. 22-56-76 lub oferty 76377 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PIŁYKI strodrukowe wykonuje — Szumliński, Kraków ul. Ks. Józefa 181. g-76590

MAŁŻEŃSTWO — poszukuje garsnierzy lub samodzielnego pokoju. — Czynn mieszczący. Tel. 44-10-22, (18-20). g-76364

BLASZAK na „malucha”, bez lokalizacji — sprzedam. Tel. 11-33-21, po 20. g-76369

DOM, ogród — sprzedam. Rząska 162. g-76604

POKÓJ, kuchnia, bez komfortu — sprzedam. Oferty 76715 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

125P 1500 combi, (1981), Hanomag (1938) — sprzedam. Tel. 55-08-25. g-76640

MEBLOSIANKĘ niemiecką 4 m lub 4,60 dt — sprzedam. Muzyka 8. g-76744

MOTOCYKL Jawa 350, nowy — tani sprzedam. Borsucza 7A/25, po południu. g-76655

PRZYJME dozorcę — warunki mieszkanie. Tel. 48-49-37. g-76741

WILCZURKI, szczecińska — sprzedam. Ul. Miodowa 2/14. g-76742

SILNIK Poloneza, mały przebieg — sprzedam. Tel. 55-52-65. g-76727

LUCZNIK 827 — sprzedam. Tel. 48-30-13. g-76384

KOSIARKĘ ręczną do trawy — kupię. Tel. 11-11-81. g-76380

REGAL „Kapitol” lub „Prezydent” — kupię. Oferty 76374 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DO sprzedania dom w Krakowie. Tel. 44-92-42. g-76804

PIEC gazowy do c.o., od 2,5-3 m — kupię. Oferty 76802 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MASZYNE — dziurkarki bieliźniane — kupię. Oferty 76748 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FIATA 125p, 1979 — sprzedam. Tel. 66-39-27, po godz. 19. g-76668

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim dzieckiem — poszukuje mieszkania. Tel. 33-41-00, pokój 112, godz. 8-10. g-76680

KIOSK warzywa-owoce — sprzedam. Tel. grzecznościowy 44-78-15, godz. 8-16. g-76391

ADMINISTRATOR domu, znający prawo lokalowe oraz księgowość, potrzebny do międzywojennej kamienicy w śródmieściu. Referencje wymagane. Oferty 76675 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PIEKARZA zatrudni piekarnia — Jan Kowalik, Kraków, W. Walewskiego 14. g-75781

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1985 r. po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł, w wieku 57 lat

ś. + p.

Jan Moksa

MISTRZ KRAWIECKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 7 sierpnia o godz. 9.30 w kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie-Gregbałowie, skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrzeb w głębokim smutku i żalu

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

ś. + p.

prof. Stanisław Żurek

nauczyciel Mał, Ojciec, Brat i Dziadek, emerytowany profesor III Liceum im. J. Kochanowskiego w Krakowie, więzień Oflagu III C, po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 2 sierpnia 1985 r.

Pogrzeb i odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w środę 7 sierpnia o godz. 12 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeb w żałobie i smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA

Nie idziemy do wyborów z odświeżającym udekorowanym obrazem życia

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego na XXI Plenum KC

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZKI!

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Komitet Centralny zajął stanowisko w sprawie wyborów do Sejmu i sprzeciwiał się z nimi związane z nimi zadania dla całej naszej partii. Partia dźwiga ogromną odpowiedzialność. Jej powołaniem jest rola głównego twórcy programu socjalistycznego rozwoju i głównej motorycznej siły jego realizacji. Najlepsza wyborcza propaganda i agitacja to odpowiadająca tej roli postawa członków partii, aktywność instancji i organizacji, tworzone przez nas pozytywne realia. Stąd konieczność nieustannej samokontroli i samokrytycyzmu wobec słabości i przejawów zła, począwszy od tych, z którymi mamy do czynienia we własnych szeregach. Nawiązujemy do najcenniejszych tradycji całego okresu Polski Ludowej, do najlepszych doświadczeń socjalistycznego parlamentaryzmu. Wybory do Sejmu IX kadencji przeprowadzone zostaną w pełnej zgodności z zasadami ustroju, z porządkiem konstytucyjnym, ale

zmierzamy zarazem do tego, aby były inne od poprzednich. Wymaga tego odmiennność czasu, w którym żyjemy, warunków w jakich działamy, znacznie bogatszy zasób zbiorowych doświadczeń oraz płynących z nich wniosków.

Nie idziemy do wyborów z odświeżającym udekorowanym obrazem życia, lecz z prozą dnia powszedniego. Rzeczywistość widzimy taką jaka jest, ze wszystkim co hamuje i ciągnie wstecz, doskwiera i boli, ale jednocześnie z jej wielkim historycznym dziedzictwem, z tkwiącymi w niej nadziejami, szansami, perspektywami. Nie obiecujemy niczego co nie mogłoby być spełnione. Nie głosimy gromkich zapowiedzi.

Bywało, że przed wyborami czyniono starania, by świat zdał się w różowych kolorach. Zaniechaliśmy tej praktyki. W ostatnich miesiącach przeprowadzono szereg — niełatwych w odbiorze dla różnych środowisk — posunięć. Podniesione zostały ceny niektórych artykułów żywnościowych. Zwiększona dolegliwość kar w stosunku

do wielu kategorii przestępstw. Niezbędna stała się nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym. Wobec osób uporczywie naruszających ład państwowy zastosowane zostały odpowiednie sankcje.

Niektórzy dziwią się, czemu zdecydowaliśmy się na to właśnie w tym przedwyborczym okresie. Odpowiedź brzmi: bo uczciwie stawiamy problemy, szanujemy nasze społeczeństwo, wierzymy w jego rozsądek i poczucie odpowiedzialności. Bo nie przez uniki i łatwe gesty prowadzi droga do zaufania, do wiarygodności partii i władzy ludowej.

Dyskusję na dzisiejszym plenum cechowała pełna jednogłość w formułowaniu ocen, wniosków i zadań w tym właśnie duchu, to dobry prognostyk na wybory i przyszłoroczny X Zjazd. Jedność, ta „norma norm”, leninowskiego centralizmu demokratycznego — jest w kampanii wyborczej nakazem elementarnym. Na głoszenie też

(Dokończenie na str. 4)

Krajowa lista kandydatów na posłów do Sejmu PRL proponowanych przez Ogólnopolski Konwent Wyborczy na podstawie propozycji Rady Krajowej PRON

1. NORBERT ALEKSIEWICZ — przewodniczący Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Rolnik indywidualny z woj. pińskiego. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Członek Rady Socjalno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR od 1974 r. Ur. w 1948 r.

2. HALINA AUDERSKA — Prezes Zarządu Głównego ZLP. Pisarka. Podczas okupacji organizator tajnego nauczania, żołnierz AK, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Działaczka społeczna. Członek KW Rady Krajowej PRON Członek PEN-Clubu. Poseł na Sejm PRL VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Bezpartyjna. Ur. w 1904 r.

3. KAZIMIERZ BARCIKOWSKI — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR. Członek Rady Państwa PRL. W pierwszych latach po wyzwoleniu działał w ruchu młodzieżowym. Pełnił szereg kierowniczych funkcji partyjnych i państwowych, m. in. wiceprezesa Rady Ministrów PRL oraz I sekretarza KW PZPR w Poznaniu i Krakowie. Poseł na Sejm PRL IV — VIII kadencji. Doktor nauk ekonomicznych. Członek PZPR od 1953 r. Ur. w 1927 r.

4. RYSZARD BENDER — prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie. Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, historyk, nauczyciel akademicki. Autor prac naukowych z zakresu historii Polski i historii powszechnej. Działacz katolicki. Poseł na Sejm PRL VII kadencji. Bezpartyjny. Ur. w 1932 r.

5. JADWIGA BIEDRZYCKA — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich. Działaczka społeczna. Członek prezydium Rady Krajowej PRON. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR od 1969 r. Ur. w 1945 r.

6. ADOLF CIBOROWSKI — przewodniczący warszawskiej Rady PRON i członek KW Rady Krajowej PRON. Profesor architektury w Politechnice Warszawskiej. Był naczelnym architektem Warszawy, zasłużony w jej odbudowie. Stały konsultant ONZ w sprawach urbanizacji, dyrektor programu odbudowy Skopje. Członek PZPR — wcześniej PPR. Ur. w 1919 r.

7. JÓZEF CZYREK — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR. Długoletni pracownik polskiej służby dyplomatycznej, m. in. pełnił funkcje ministra spraw zagranicznych. Działacz partyjny i państwowy. Wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR od 1955 r. Ur. w 1928 r.

8. FRANCISZEK DĄBAL — przewodniczący Rady Centralnego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W czasie okupacji żołnierz BCH. Działacz społeczny i ruchu ludowego. Poseł na Sejm PRL IV — VIII kadencji. Wykształcenie średnie. Członek ZSL od 1949 r. — wcześniej Stronnictwa Ludowego. Ur. w 1920 r.

9. JAN DOBRACZYŃSKI — przewodniczący Rady Krajowej PRON. Pisarz i publicysta. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. i Powstania Warszawskiego. Działacz katolicki i społeczny. Wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD. Członek PEN-Clubu. Poseł na Sejm PRL I kadencji. Wykształcenie wyższe. Bezpartyjny. Ur. w 1910 r.

10. BARBARA ENHOLC-NARZYŃSKA — członek prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej. Dyrektor Towarzystwa Biblijnego. Członek KW Rady Krajowej PRON. Działaczka ruchu pokoju. Wykształcenie wyższe. Bezpartyjna. Ur. w 1931 r.

11. GERARD GABRYŚ — górnik z kopalni węgla kamiennego „Barbara-Chorzów”. Ponad 35 lat pracy w górnictwie. Działacz partyjny i społeczny. Pełnił funkcję członka Biura Politycznego KC PZPR. Radny MRN w Chorzowie. Wykształcenie zawodowe. Członek PZPR od 1963 r. Ur. w 1933 r.

12. JÓZEF ANDRZEJ GIEROWSKI — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesor nauk historycznych, nauczyciel akademicki. Autor prac naukowych z dziedziny historii Polski. Bezpartyjny. Ur. w 1922 r.

13. MANFRED GORYWODA — wiceprezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL. Członek KC PZPR. Działacz państwowy i partyjny. Pełnił m. in. funkcję sekretarza KC PZPR. Doktor nauk ekonomicznych. Członek PZPR od 1962 r. Ur. w 1942 r.

14. STANISŁAW GUĆWA — marszałek Sejmu PRL VI — VIII kadencji. Działacz państwowy i ru-

chu ludowego. Uczestnik walk z okupantem. Żołnierz BCH. Członek Rady Krajowej PRON. Działacz ZBoWiD-u. Poseł na Sejm PRL III — VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Członek ZSL od 1949 r. — wcześniej Stronnictwa Ludowego. Ur. w 1919 r.

15. WITOLD HENSEL — sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN. Członek rzeczywisty PAN. Profesor nauk historycznych. Autor prac naukowych z dziedziny archeologii. Członek zagranicznych akademii nauk. Członek Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON — przewodniczący Porozumiewawczego Komitetu Inicjatyw Społecznych i Naukowych PRON przy PAN. Członek SD. Ur. w 1917 r.

16. HENRYK JABŁOŃSKI — przewodniczący Rady Państwa PRL. Prezes Rady Naczelnej ZBoWiD. Członek rzeczywisty PAN. Profesor nauk historycznych. Członek zagranicznych akademii nauk. Uczestnik wojny obronnej w 1939 r. Oficer polskich formacji wojskowych na Zachodzie. Działacz państwowy i partyjny. Poseł do KRN, na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejm PRL I — VIII kadencji. Członek PZPR — wcześniej PPS. Ur. w 1909 r.

17. WOJCIECH JARUZELSKI — I sekretarz KC PZPR. Prezes Rady Ministrów PRL. Generał armii. Przewodniczący Komitetu Obrony Kraju — zwierzchnik sił zbrojnych PRL. Dowódca wojskowy, działacz partyjny i państwowy. Jako oficer przeszedł szlak bojowy I Armii WP. Wieleletni minister obrony narodowej. Członek Rady Krajowej PRON. Poseł na Sejm PRL III — VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR — wcześniej PPR. Ur. w 1923 r.

18. JAN KACZMAREK — prezes Naczelnej Organizacji Technicznej. Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk i Prezydium PAN. Profesor nauk technicznych. Autor prac naukowych. Członek zagranicznych akademii nauk. Członek Komitetu Rady Ministrów d/s Nauki i Postępu Technicznego. Poseł na Sejm PRL VI kadencji. Członek PZPR od 1962 r. Ur. w 1920 r.

19. JERZY KAWALEROWICZ — reżyser filmowy. Prezes honorowy Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Kierownik artystyczny zespołu filmowego „Kadr”. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR od 1954 r. Ur. w 1922 r.

20. CZESŁAW KISZCZAK — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych. Generał broni. Podczas okupacji uczestnik lewicowego ruchu oporu. Pełnił szereg wysokich funkcji w Wojsku Polskim. Działacz państwowy i partyjny. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR — wcześniej PPR. Ur. w 1925 r.

21. ZENON KOMENDER — przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia „Pax”. Wiceprezes Rady Ministrów PRL. Uczestnik walk z okupantem — żołnierz Szarych Szeregów i AK. Katolicki działacz państwowy, społeczny i gospodarczy. Członek Rady Krajowej PRON. Poseł na Sejm PRL V — VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Ur. w 1923 r.

22. JAN KAROL KOSTRZEWSKI — prezes Polskiej Akademii Nauk. Członek rzeczywisty PAN. Profesor nauk medycznych. Nauczyciel akademicki. Autor prac naukowych z dziedziny epidemiologii. Przewodniczący Krajowego Komitetu Funduszu Ochrony Zdrowia. Członek zagranicznych akademii nauk, ekspert Światowej Organizacji Zdrowia. Żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego. Działacz państwowy i społeczny. Wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON. Bezpartyjny. Ur. w 1915 r.

23. MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ — profesor socjologii, oświaty i wychowania. Pracownik naukowy PAN. Autor prac naukowych. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Działacz Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Członek ZSL od 1949 r. — wcześniej Stronnictwa Ludowego. Ur. w 1923 r.

24. JÓZEF KOZIOL — wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL. Zastępca przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów PRL. Działacz ruchu ludowego i spółdzielczego. Członek Naczelnej Rady Spółdzielczej. Doktor nauk ekonomicznych. Członek ZSL od 1959 r. Ur. w 1939 r.

25. JÓZEF KUKUŁKA — wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL. Profesor nauk politycznych. Dyrek-

tor Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Działacz państwowy i społeczny. Wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON. Wiceprzewodniczący Krajowej TPPR. Członek ZSL od 1949 r. — wcześniej Stronnictwa Ludowego. Ur. w 1929 r.

26. ROMAN MALINOWSKI — prezes Naczelnego Komitetu ZSL. Wiceprezes Rady Ministrów PRL. Działacz państwowy i ruchu ludowego. Pełnił szereg funkcji kierowniczych, m. in. przewodniczącego Prezydium WRN w Łodzi i wojewody łódzkiego. Członek Rady Krajowej PRON. Poseł na Sejm PRL VII — VIII kadencji. Doktor nauk ekonomicznych. Członek ZSL od 1956 r. Ur. w 1935 r.

27. ZBIGNIEW MESSNER — członek Biura Politycznego KC PZPR. Wiceprezes Rady Ministrów PRL. Profesor nauk ekonomicznych. Wieleletni rektor Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Działacz partyjny, państwowy i gospodarczy. Pełnił szereg funkcji kierowniczych, m. in. I sekretarza KW PZPR i przewodniczącego WRN w Katowicach. Członek PZPR od 1953 r. Ur. w 1929 r.

28. EDMUND MECLEWSKI — przewodniczący Stowarzyszenia „Wisła-Odra”. Publicysta, dziennikarz i komentator z dziedziny spraw międzynarodowych. Uczestnik Powstania Warszawskiego, żołnierz AK. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Poseł na Sejm PRL VI — VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Bezpartyjny. Ur. w 1913 r.

29. ALFRED MIODOWICZ — przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Przewodniczący Federacji Związku Zawodowego Hutników. Pierwszy nagrzewnicowy w Hucie im. Lenina. Wykształcenie średnie. Członek PZPR od 1958 r. Ur. w 1929 r.

30. TADEUSZ WITOLD MLYŃCZAK — przewodniczący Centralnego Komitetu SD. Zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL. Działacz państwowy i społeczny. Prezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Członek Rady Krajowej PRON. Poseł na Sejm PRL IV — VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Członek SD od 1958 r. Ur. w 1934 r.

31. KAZIMIERZ MODZELEWSKI — wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu SD. Przewodniczący Krajowej Rady Rzemiosła. Prowadzi zakład rzemieślniczy. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Wykształcenie średnie. Członek SD od 1978 r. Ur. w 1934 r.

32. KAZIMIERZ MORAWSKI — prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Członek Rady Państwa PRL. Dziennikarz, publicysta. Chrześcijański działacz państwowy i społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Poseł na Sejm PRL VII — VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Ur. w 1929 r.

33. MACIEJ NAŁĘCZ — przewodniczący Polskiego Komitetu i Międzynarodowej Rady Pugwash. Członek rzeczywisty PAN. Profesor, dyrektor Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN. Autor prac naukowych i wynalazków. Działacz społeczny, bezpartyjny. Ur. w 1922 r.

34. MAŁGORZATA NIEPOKULCZYCKA — prezes Rady Krajowej Federacji Konsumentów. Doktor nauk ekonomicznych. Pracownik naukowy Instytutu Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Gdańskiego. Działaczka społeczna. Członek Centralnej Komisji d/s Walki ze Spekulacją. Bezpartyjna. Ur. w 1944 r.

35. JERZY OZDOWSKI — wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON. Profesor nauk ekonomicznych. Autor prac z zakresu ekonomii. Działacz katolicki. Poseł na Sejm PRL VII — VIII kadencji. Wicemarszałek Sejmu PRL VIII kadencji. Bezpartyjny. Ur. w 1925 r.

36. STANISŁAWA POPIELA — przewodnicząca Rady Głównej Kół Gospodyń Wiejskich. Rolniczka indywidualna z woj. nowosądeckiego. Działaczka ruchu ludowego. Członek NK ZSL. Radna Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wykształcenie zasadnicze zawodowe. Członek ZSL od 1977 r. Ur. w 1941 r.

37. TADEUSZ PORĘBSKI — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR. Profesor nauk technicznych — specjalista w zakresie wytrzymałości materiałów. Wieleletni rektor Politechniki Wrocławskiej. Działacz partyjny i państwowy. Pełnił m. in. funkcję I sekretarza KW PZPR we Wroc-

ławiu. Poseł na Sejm PRL VIII kadencji. Członek PZPR od 1950 r. Ur. w 1931 r.

38. MIECZYSLAW FRANCISZEK RAKOWSKI — wiceprezes Rady Ministrów PRL. Członek KC PZPR. Dziennikarz, publicysta. Wieleletni redaktor naczelnego tygodnika „Polityka”. Działacz państwowy i partyjny. Poseł na Sejm PRL VI — VIII kadencji. Doktor nauk historycznych. Członek PZPR — wcześniej PPR. Ur. w 1926 r.

39. TADEUSZ RYCZAJ — dyrektor Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. Działacz gospodarczy, społeczny i partyjny w województwie rzeszowskim. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR od 1960 r. Ur. w 1931 r.

40. ROBERT SATANOWSKI — prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. Dyrygent, dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie. W okresie okupacji dowódca zgrupowania partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginie”. Po wyzwoleniu oficer Wojska Polskiego. Działacz społeczny. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR — wcześniej PPR. Ur. w 1918 r.

41. WOJCIECH SIEMION — aktor teatru, filmu i telewizji. Kierownik artystyczny teatru „Stara Prochownia” w Warszawie. Docent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Członek PZPR od 1948 r. Ur. w 1928 r.

42. FLORIAN SIWICKI — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR. Minister Obrony Narodowej. Generał armii. Żołnierz I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Pełnił szereg wysokich funkcji dowódczych i sztabowych w Wojsku Polskim. Działacz państwowy i partyjny. Poseł na Sejm PRL VII — VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR — wcześniej PPR. Ur. w 1925 r.

43. BOGDAN SUCHODOLSKI — przewodniczący Narodowej Rady Kultury. Członek rzeczywisty PAN. Profesor. Autor prac naukowych z dziedziny pedagogiki, filozofii i historii kultury. Członek Międzynarodowej Akademii Historii Nauki. Podczas okupacji organizator tajnego nauczania. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Bezpartyjny. Ur. w 1903 r.

44. TADEUSZ SZELACHOWSKI — minister zdrowia i opieki społecznej. Członek prezydium NK ZSL. Działacz społeczny i ruchu ludowego. Członek Prezydium Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Wykształcenie wyższe. Członek ZSL od 1957 r. Ur. w 1932 r.

45. JERZY SZMAJDZIŃSKI — przewodniczący Zarządu Głównego ZMPP. Działacz ruchu młodzieżowego — poprzednio działał w organizacji studenckiej. Członek Rady Krajowej PRON. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR od 1973 r. Ur. w 1952 r.

46. RYSZARD SZURKOWSKI — trener kadry narodowej kolarzy. Sportowiec, dwukrotnie wicemistrz olimpijski, mistrz i wicemistrz świata, czterokrotnie zwycięzca Wyścigu Pokoju. Wykształcenie średnie. Bezpartyjny. Ur. w 1946 r.

47. MAREK WIECZOREK — wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu SD. Działacz państwowy i społeczny. Wiceprzewodniczący Krajowej Rady TPPR. Wiceprzewodniczący Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Wykształcenie wyższe. Członek SD od 1946 r. Ur. w 1929 r.

48. KRYSZYNA ZIELIŃSKA-ZARZYCKA — dziennikarka, publicystka. Komentatorka Polskiego Radia. Autorka artykułów i komentarzy o problematyce gospodarczej. Podczas okupacji uczestniczka ruchu oporu w szeregach PPR w Warszawie. Wykształcenie wyższe. Członek PZPR — wcześniej PPR. Ur. w 1924 r.

49. ZBIGNIEW ZIELIŃSKI — przewodniczący Tymczasowego Zarządu Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Dyrektor naczelnego Społecznego Zjednoczenia „Libella” w Warszawie. Działacz katolicki. Członek Rady Krajowej PRON. Poseł na Sejm PRL VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Ur. w 1928 r.

50. WOJCIECH ŻUKROWSKI — pisarz. Przewodniczący Krajowej Rady TPPR. Uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 r. Podczas okupacji działacz podziemia, żołnierz AK. Po wyzwoleniu oficer Wojska Polskiego. Działacz społeczny. Członek Rady Krajowej PRON. Członek PEN-Clubu. Poseł na Sejm PRL VIII kadencji. Wykształcenie wyższe. Bezpartyjny. Ur. w 1916 r.

Nie idziemy do wyborów z odświeżeniem udekorowanym obrazem życia

(Ciąg dalszy ze str. 3)

niegodnych z linią programowo-polityczną partii miejsca nie ma i być nie może. Pamiętamy, że wszelki dysonans, każdy dwuznaczny sygnał natychmiast wykorzystywała przeciwnik, aby podważyć stabilność i wiarygodność naszej polityki.

Nie jest sprawą przypadku, że z podziemia, że z wrogich rozgłosni emituje się dziś wynysy o rzekomej „zmianie linii”, o „wygasaniu odnowy”. Przeciwnik wie, że to właśnie w ciągłości, w konsekwencji z jaką idziemy ustalonym na IX Zjeździe kursem, znajdują się najsilniej przemawiające za partią argumenty. Ostre zakręty i zwroty mieliśmy w nadmiarze. Polska potrzebuje przede wszystkim realizacyjnej wytrwałości, wdrażania przyjętych założeń do praktyki, przekształcania ich w powszechnie odczuwane fakty.

TOWARZYSZE!

Polska dziś — stworzone myślą i pracą całego 40-lecia, niezmiennie w swych głównych treściach i kształtach socjalistyczne państwo — jest zarazem inna niż przed sierpniem 1980 i przed grudniem 1981, niż w okresie stanu wojennego. Niż dwa lata, a nawet rok temu. Niczego, co się stało, nie okrywamy zasłoną milczenia. Pamięć o wszystkim, czego doświadczyliśmy jest niezbędna i powinna być stale żywa. To w niej, w jej przetworzeniu w program, decyzje i działania tkwią najważniejsze z gwarancji, że nie powtórzą się ani odstępstwa od zasad socjalizmu, ani niszcząca fala anarchy i destrukcji. W ostatnich latach daliśmy mnóstwo niezbitych wielkich i małych tego dowodów.

Poparliśmy wszystko co w proteście z lata 1980 roku było uzasadnione, słuszne, ostateczne. Odnieśliśmy się ze zrozumieniem i do tego, co w wyniku wstrząsu okazało się przejaskrawione, dalekie od precyzji ocen i wniosków. Udokumentowaliśmy to w sposób szczególny po 13 grudnia. Z perspektywy czasu tym lepiej widać, że nadzwyczajne środki ocena kraju zostały konsekwentnie wykorzystane dla demokratycznych reform. Mimo tak wielkich przeciwności zagrożenia odrzucone zostały pokusy odwetu i porachunków, potwierdzona w praktyce gotowość przekreślenia obciążeń gorącej przeszłości w imię wspólnego jutra. Na VII Plenum, które obradowało wkrótce po wprowadzeniu stanu wojennego, powiedzieliśmy jasno i niedwuznacznie: „stan wojenny nie oznacza zamrożenia reform. Potwierdzamy to w działaniu. Tylko w warunkach niezbędnego spokoju można wdrażać zamierzone reformy, wprowadzać w życie ustawy stanowiące fundament rozwoju i umocnienia socjalistycznej demokracji. Jesteśmy zdecydowani mimo wszelkich przeciwności iść dalej tą drogą. Odwrotu od linii socjalistycznej odnowy być nie może”.

Słowo zostało dotrzymane. Nie pozwoliliśmy obranej linii rozmiękczyć, roztopić w oportunistycznej kompromisowości bez granic. Jednocześnie odrzuciliśmy też tendencje, by poprzestać na kosmetycznych zabiegach, by sprowadzić ją do roli taktycznej osłony dla odbudowy starych, skompromitowanych porządków. Nie zapomnieliśmy ani o porozumieniach z 1980 roku, ani o wiarołomstwie tych, których celem od początku był nie socjalizm bez wypaczeń, lecz najgroźniejsza z możliwych deformacji — rozkład socjalizmu.

Z większości postanowień podpisanych w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu, partia, władze państwowe w pełni się wywiązały. W niedawnej sprawie posłaliśmy nawet dalej i śmieje.

Są jednak i takie punkty, których pełną realizację uniemożliwiają dziś trudne realia, surowe prawa ekonomii. W ciągu tych pięciu lat zmieniło się wiele uwarunkowań, wyłoniły nowe problemy, zaostriły wyzwania przyszłości. Dlatego z zainteresowaniem przyjęliśmy wysunięcie ostatnio przez towarzysza Alfreda Miodowicza ideę Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, w sprawie nowej umowy społecznej, powiązanej z narodowym planem społeczno-gospodarczym na najbliższe pięć lat. Wszelkoniem i z całą powagą tę sprawę rozważamy. To, co najbardziej dramatyczne, choć tkwi świeżo w pamięci, jest coraz dalej z nami. Na poboczu trwa jeszcze wrzawa ostrej walki politycznej. Ale na głównym trakcie coraz wyraźniej góruje tendencja do porozumienia wszystkich patriotycznych sił, do wspólnej, dobrze zorganizowanej pracy, bo to od niej najwięcej zależy.

Do wyborów pójdą ludzie, których często jeszcze wczoraj różniły głębokie podziały z początku lat osiemdziesiątych oraz niewygasłe związane z nimi nastroje. Dziś miliony takich ludzi działają razem. To fakt niezwykle cenny. To skutek dobrej woli z jaką usuwaliśmy i usuwamy przeszkody na drodze porozumienia i współdziałania Polaków. Posłużyły temu dokonane przez partię oceny wielce złożonych zjawisk i tendencji, jakie występowały w byle „Solidarności”. Nie sposób sprowadzić je do wspólnego mianownika.

Z jednej strony bowiem skupiła ona miliony ludzi, którzy w niej ulokowali nadzieje na oczyszczenie życia od sprzecznych z socjalizmem wynaturzeń, na skuteczne działanie w imię odnowy. Z drugiej strony znalazło w niej odskocznię i szerokie pole działania zbiorowisko antysocjalistycznych demagogów starej i nowej daty, manipulatorów i awanturników kontrrewolucji. W jednym ruchu mieścił się więc równocześnie potencjał socjalistycznej odnowy i potencjał antysocjalistycznej destrukcji.

Ten drugi kierunek wziął górę w kierowniczych gremiach „Solidarności”, w jej szybko rozrastającym się aparacie. Wyznaczył główny nurt działalności programowej, organizacyjnej i propagandowo-wydawniczej. Ale nie była to i być nie mogła linia większości uczestników ruchu. Wielu odchodziło. Inni rezygnowali z aktywności, wzbierali się przed udziałem w niszczących kraj akcjach, z coraz większą nieufnością odnosili się do poczynąń ekstremy. Poniosła ona klęskę, ponieważ zmieniły się robotnicze i społeczne oceny jej haseł. Sprzeniewierzając się dążeniom z lata 1980 roku wyobcowała się z mas, na które liczyła. Stawiane jest niekiedy pytanie: co stało się z członkami „Solidarności”, gdzie są dzisiaj? Rzetelna odpowiedź zadaje kłam tym, którzy głoszą tezę o przeciwstawności władzy i społeczeństwa.

Byli członkowie „Solidarności” to większość bazy nowego ruchu związkowego, w tym i jego władz na różnych szczeblach. To znaczna część członków rad pracowniczych i innych ciał samorządowych, organizacji społecznych, stowarzyszeń naukowych i twórczych. Wielu członków byle „Solidarności” znalazło się wśród radnych, wybranych w ubiegłorocznych wyborach. Z pewnością będą także kandydować do Sejmu. Nie mówiąc już o tym, że tysiące członków partii, którzy należeli do „Solidarności” działa w naszych szeregach. Są tacy i na tej sali.

Mógłby ktoś spytać, dlaczego nie operuję dokładnymi liczbami? Odpowiedź brzmi: bo ich nie znamy. Wierni sformułowanej na VII Plenum zasadzie, iż nikogo nie pytamy, skąd przychodzi, nie prowadzimy tego rodzaju ewidencji i statystyki. Tam zaś, gdzie pytania takie są stawiane, mamy do czynienia z łamaniem nakreślonej przez partię linii.

Z całym przekonaniem możemy stwierdzić: to, iż wybory odbędą się w takich a nie w innych warunkach, w takiej a nie w innej atmosferze, jest wielką zasługą tych, którzy byli z socjalistyczną Polską w najtrudniejszych okresie. Ale także i tych, którzy stopniowo się do nas przyłączyli. I tych, którzy mimo rozgoryczenia, różnorodnych urazów, zastrzeżeń i wątpliwości wstrzymywali się od udziału w awanturnych akcjach, odrzucali antypaństwowe hasła, wybierali drogę

spokoju, pracy, przestrzegania prawa. Przyczynili się więc do tego, że nieprzejednani wrogowie socjalizmu — ci, którzy nadal tkwią beznadziejnie w dogorywających strukturach podziemnych i ci, którzy próbują uprawiać polityczny iluzjonizm na powierzchni naszego życia — krzyczą tym głośnie, im mniej mają słuchaczy. Ich linia to negacja wszystkiego. Nie proponują w żadnej sprawie pozytywnych rozwiązań. Związki zawodowe — „nie, bo reżimowe”. Samorząd — „nie, bo nie nasz”. Wybory — „nie, bo ich”. Praca — „nie, bo nie dla nas”. Trudno to nazwać opozycją. To kliniczny wręcz przykład obłędu politycznego. Partia nie zapomina i nie zapomni, że porozumienie jest jednocześnie walką z tym, co je hamuje, co mu zagraża. Walka przede wszystkim metodami politycznymi, ale w razie konieczności, również środkami ochrony ładu państwowego. Jednakże nikogo, kto sam tego nie chce, na wrogie pozycje nie spychaliśmy i nie spychamy.

Szeroka jest droga budownictwa socjalizmu. Przeciwnikiem jest nie ten, kto jej poboczem zmierza ku dobru Polski Ludowej, lecz ten, kto na tej drodze próbuje wzniesić barykadę. W naszym kraju nie brak nadal problemów kontrowersyjnych, starych i nowych sprzeczności. Krzyżują się i zderzają różne interesy. Historycznie, w tym i na gruncie dzieł najnowszych, uformowały się odmienne postawy światopoglądowe, typy motywacji, rodzaje przekonań, różnicowane poglądy. Jest to fakt, z którym się liczyć i będziemy się w pełni liczyć. Celem partii jest by w tej różnorodności oraz poprzez nią umacniało się zrozumienie i porozumienie w kwestiach dla narodu i państwa najżywniejszych, by przy nieuchronności sporów światopoglądowych i ideologicznych dominowało poczucie tego co nadrzędne i wspólne.

Nie kwestionujemy czyjegokolwiek krytycyzmu, jeśli nie jest on pobudzany negacją. To, co jest zwrócone przeciwko nieprawidłowościom i wszelkiemu złu, wspiera naszą walkę. Jest konkretną pomocą w budowaniu socjalizmu bez wypaczeń. W przedwyborczej debacie nasza partia liczy na społeczną ocenę w takim właśnie duchu. Nikomu w partii nie wolno lekceważyć uzasadnionych przyczyn społecznych, ludzkiego niezadowolenia. Rozgoryczenia, wywołanego rzeczywistymi bolączkami, marnotrawstwem sił i środków, niesprawnością i zniechęcią, przejawami próżniactwa, cwaniactwa i spekulacji, nadużywaniem stanowisk, klikowości i dygnitarstw — nie traktujemy jako postawy inspirowanej przez przeciwników.

Marksiistowsko-leninowskie zasady nakazują precyzyjnie odróżniać podważanie socjalizmu od krytyki słabych stron jego realizacji. Pierwsza jest wroga. Druga — niezbędna. W badaniach przeprowadzonych ostatnio przez Centrum Badania Opinii Społecznej przeszło połowa uczestników ankiety odpowiedziała negatywnie na pytanie: czy władza podejmuje wysiłki przeciwdziałające nawrotowi kryzysów? To subiektywne i chyba niesprawiedliwe osądzenie, ale trzeba się z nim liczyć. W tej sprawie ciszyć czy martwić powinna nie tyle statystyka, co przede wszystkim niepokój musi każdy, nawet pojedynczy przypadek naruszenia norm obowiązujących w socjalistycznym państwie. Każda przysłówowa „łyżka dziegciu”.

Nie wolno dopuścić, by osiągnięty poziom stabilizacji traktowany był jako swoiste „upoważnienie” do recydywy starych nawyków, do naruszania statutowych zasad, przepisów prawa, norm moralnych, do sobiepaństwa i prywaty. Partia w ostatnich latach wymioła niemało zła. I od tego nie odstąpimy.

Jest naszym obowiązkiem nie uронić niczego z krytycyzmu ludzi pracy. Ale mieć też na uwadze, że obok słusznej krytyki pojawiają się również: demagogia, donosy, oszczerstwa. Musimy dbać, by nikomu nie została wyrządzona krzywda. A jeśli tak się stanie, mieć odwagę do tego się przynajmniej, oczyścić człowieka z fałszywych zarzutów. Nowe, zastrzeżone przepisy prawa i procedury kannej działają dopiero miesiąc. Pierwsze dane świadczą, że zaczynają spełniać swą dyscyplinującą i profilaktyczną rolę.

Chciałbym też wspomnieć o wkroczeniu Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej na — jakże ważny — obszar gospodarki mieszkaniowej. Stary działacz robotniczy ze Śląska napisał do mnie list, w którym przedstawił znane mu wynaturzenia w tej dziedzinie. Liczymy, że podobne przypadki nie ujdą uwadze kontrolerów społecznych wspieranych przez partię i władze państwowe. Zaostriżmy walkę z pijaństwem. Za mało tu wciąż konsekwencji. Za to dużo „mrugania okiem”, także w niektórych ogniwach partyjnych i administracyjnych, nawet wśród części kadry kierowniczej. Tego niczym usprawiedliwić się nie da. Z uznaniem odnotowujemy kościelną akcję „Sierpień bez alkoholu”. Miejmy nadzieję, że rezultaty będą lepsze niż w ubiegłym roku. Głównie jednak rzecz w tym, by bez pijaństwa był nie tylko jeden miesiąc, lecz cały rok. By uwolnić Polskę od tej plagi.

TOWARZYSZE!

Wybory do Sejmu z natury rzeczy dotyczą spraw dla narodu i państwa najważniejszych. Pragniemy, by zajęły one w tematyce zebrań i spotkań, rozmów i dyskusji, należne im czołowe miejsce! Ale podział na sprawy wielkie i małe jest umowny. W tych ostatnich kryją się często największe problemy naszego życia. Ogromnej większości obywateli droge do zrozumienia i poparcia naszych programowych założeń i haseł wyznacza to, co widoczne, namacalne i odczuwalne: konkret, z którym obcuje na co dzień. Kampania wyborcza to dla partii okazja do wspólnej z sojusznikami, z bezpartyjnymi refleksji: co się udało, a co nie powiodło, gdzie idziemy naprzód, a gdzie drepczemy w miejscu, co satysfakcjonuje, a co doskwiera. Stanie się to punktem wyjścia do dalszych porządków i dalszych przeobrażeń.

Najlepszym argumentem są fakty. Nie ich nie zastąpi. Tworzą je członkowie partii, instancje i organizacje, aparat państwowy i gospodarczy. A w sumie nie chodzi o to, byśmy się sami sobie podobali, lecz o to, by zasłużyć na zaufanie i dobrą ocenę tych, którym przewodzimy i jednocześnie służymy.

Idziemy do wyborów z realnym obrazem gospodarki. W sytuacjach tak karkołomnie skomplikowanych jak ta, z której wychodzimy o optymalne rozwiązania gospodarcze jest niezwykle trudno. Nie wszystko prawidłowo wyliczyliśmy i trafnie przewidzieliśmy. Nie obszło się bez potknięć i błędów. Polityka, którą poddajemy w wyborach społecznej ocenie, zobowiązuje do jawności i szczerości. Do informowania klasy robotniczej, całego społeczeństwa o rozstrzygnięciach, od których uchylić się nie sposób, o problemach, które trzeba rozwiązać. A równocześnie o sprawiedliwie rozkładanych ciężarach, które trzeba ponieść, aby dociągnąć utracony czas.

„Jeżeli nie będziemy się obawiali mówić bez ogródek, nawet gorzko i przykro, prawdę — mówił Lenin — to nauczymy się, na pewno i bez wątpliwa nauczymy się pokonywać absolutnie wszystkie trudności”. Niczego nie upiększając, mamy jednak prawo powiedzieć: gospodarka od kilku lat kroczy po linii wstępującej. Weszła w życie i doskonale się reformą gospodarczą, zwiększa się produkcja przemysłowa i rolna, rośnie dochód narodowy. Poprawia się — choć powoli — zaopatrzenie ludności, odchodzimy od reglamentacji. Zacieśniamy współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Stopniowo powracamy na rynki państw kapitalistycznych. Są już liczne i interesujące przykłady wzmożonych działań na rzecz tego, co szczególnie ważne — postępu naukowo-technicznego.

Przypomnę XIV Plenum sprzed niespełna dwóch lat. Była na nim mowa o bezpośrednich zagrożeniach i dalekosiężnych wyzwaniach. Wyzwania pozostały, ale zagrożenia stopniowo się oddalają. O rozwoju mówiliśmy wtedy w czasie przyszłym. Zaczyna

my mówić w teraźniejszym. To o wiele za mało w stosunku do potrzeb, ale bardzo dużo w stosunku do stanu gospodarki, która ku końcowi lat siedemdziesiątych staczała się po równi pochyłej, a na początku lat osiemdziesiątych przeszła istne „trzęsienie ziemi”, rozregulowała się pod każdym niemal względem.

Przypomnijmy też, że gdy w dekadzie lat siedemdziesiątych co roku napływały do Polski miliardy pożyczonych dolarów, dziś — na odwrót — wielkie kwoty odpływają na obsługę tego zadłużenia. Należał się na to ciężar imperialistycznych, zwłaszcza amerykańskich restrykcji. Dotychczasowe straty z tego tytułu przekraczają znacznie połowę naszego zadłużenia wobec krajów zachodnich. Przypomnę jeszcze jedno niezwykle trudne uwarunkowanie: demografię, najwyższą w powojennym okresie falę przyrostu naturalnego. Sprostanie wynikającym z tego zadaniom w postaci świadczeń społecznych, budowy żłobków, przedszkoli, szkół, rozwoju służby zdrowia, zaopatrzenia we wszystko, co niezbędne — to jakże odpowiedzialny, narodowy obowiązek. Trwa wysiłek gospodarczy i technologiczny. Jest on coraz szybszy, coraz bardziej bezwzględny. Wynika z niego przede wszystkim konieczność modernizacji naszej bazy wytwórczej. Reasumując — dla trwałego rozwiązania kluczowych problemów naszego kraju: sprostanie potrzebom rosnących, wchodzących w życie pokoleń, a jednocześnie polepszenia warunków życia materialnie upośledzonej, znacznej części środowiska emerytów i rencistów, poprawy zaopatrzenia ludności, mieszkania dla każdej rodziny, ochrony naturalnego środowiska człowieka, opieki zdrowotnej, oświaty, kultury — konieczna jest silna, intensywnie pracująca gospodarka.

Oto problematyka, z którą stajemy do przedwyborczej rozmowy. Trudne warunki, niezwykle złożone zadania — tym szerszej więc potrzeba nam nimi dyskusji. Nie ma gotowych recept. Odpowiedzi będziemy szukać wspólnie.

Zawierać powinien je plan 5-letni. Nie będzie on mógł być zbyt efektywny. Nie obejmie tak modnych kiedyś zapowiedzi, z których w odpowiednim czasie trudno było się rozliczyć, ale plan skromny może być wielki swą rzeczowością, strukturą, wewnętrzną, uruchomieniem rezerw i efektywności, produkcyjnych metod. Na kształt planu 5-letniego w niemałym stopniu wpłyną tegoroczne wyniki gospodarki. Banalna prawda, że jutro tworzy się dziś, nabiera szczególnie głębokiego sensu.

Pozwólcie Towarzysze, w imieniu Komitetu Centralnego pozdrowić robotników, inteligencję, załogi zakładów pracy, które w całym kraju trudzą się nad odrobieniem powstałych na początku roku zaległości. Skierujmy też serdeczne słowa do rolników.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Przed nami najwyższą rangą akt ludowładztwa w Polsce. Z tą myślą, śladem ordynacji wyborczej do rad narodowych rozszerzona została instytucjonalno-prawna formuła wyborów do Sejmu. Wraz z tym umocniliśmy ich socjalistyczny odpowiadający zasadom ustrojowym charakter różniący się zasadniczo od wyborczej praktyki państw kapitalistycznych. Doceniamy znaczenie tamtejszych form wyborczych dla ludzi pracy Zachodu. Walczyli o swe prawo do kartki wyborczej z pokolenia na pokolenie. Droga ta była zaznaczona bezwzględnie uciśkiem i wysiłkiem, przemocą, często bezlitosnym terrorem. Ale jednocześnie wiadomo iż nawet w szczytowych osiągnięciach demokracji burżuazyjnej i tak wiele jest gry pozorów, reklamiarstwa, widowiska.

Dla nas ludowładztwo to nie manipulacja na powierzchni życia, lecz działanie w jego głębi na rzecz przyrostu wzajemnie powiązanych praw politycznych, ekonomicznych, społecznych, a więc zarazem wzrost poczucia obowiązku i odpowiedzialności wobec swojego własnego państwa, w którym jest się rzeczywistym gospodarzem. Znaczącym krokiem w tym kierunku jest przyjęty w nowej ordynacji wyborczej tryb wysuwania i zatwierdzania kandydatów na posłów. Ludzi porozumienia i socjalistycznej odnowy, patriotycznej odpowiedzialności i społecznej służby, członków partii, stronnictw sojuszników i bezpartyjnych.

Zgodnie z przyjętym na poprzednim plenum Komitetu Centralnego regulaminem rekomendowaliśmy dziś grupę partyjnych kandydatów na posłów do Sejmu PRL. Od nich przede wszystkim oczekujemy, że swoją postawą, aktywnością, kompetentnymi decyzjami umacniać będą i potwierdzać społeczne zaufanie do naszej partii, zwiększać wiarygodność intencji i metod ich urzeczywistniania. Będzie temu sprzyjała uchwalona ostatnio ustawa o obowiązkach i prawach posła. W ten sposób ci, którzy dobrze wypełnili swe obowiązki w VIII kadencji wyposażyli odpowiednio następców i kontynuatorów.

Całą naszą partię czeka ogrom prac związanych ze społeczną oceną wysuwanych kandydatów. Wiąże się z tym wiele nowych form przedwyborczej aktywności. Jest sprawą partyjnych instancji, organizacji podstawowych i grup terenowego działania wszystkich towarzyszy, którym partia powierzy przygotowanie przedwyborczych zebrań i spotkań by były dobrze zorganizowane, żywe, bezpośrednie, a przede wszystkim treściwe, wnikiwe w ocenach i odpowiedzialne w decyzjach. Szczególnie istotna rola w przygotowaniu i przebiegu kampanii wyborczej przypada Patriotycznemu Ruchowi Odrodzenia Narodowego. Jego deklaracja wyborcza to nie okrojona prawda o trudnej jeszcze sytuacji kraju, ale i o narastających przesłankach rozwojowych. O zdecydowaniu z jakim będziemy urzeczywistniać linię polityczną partii, platformę całej koalicji twórczych sił narodu.

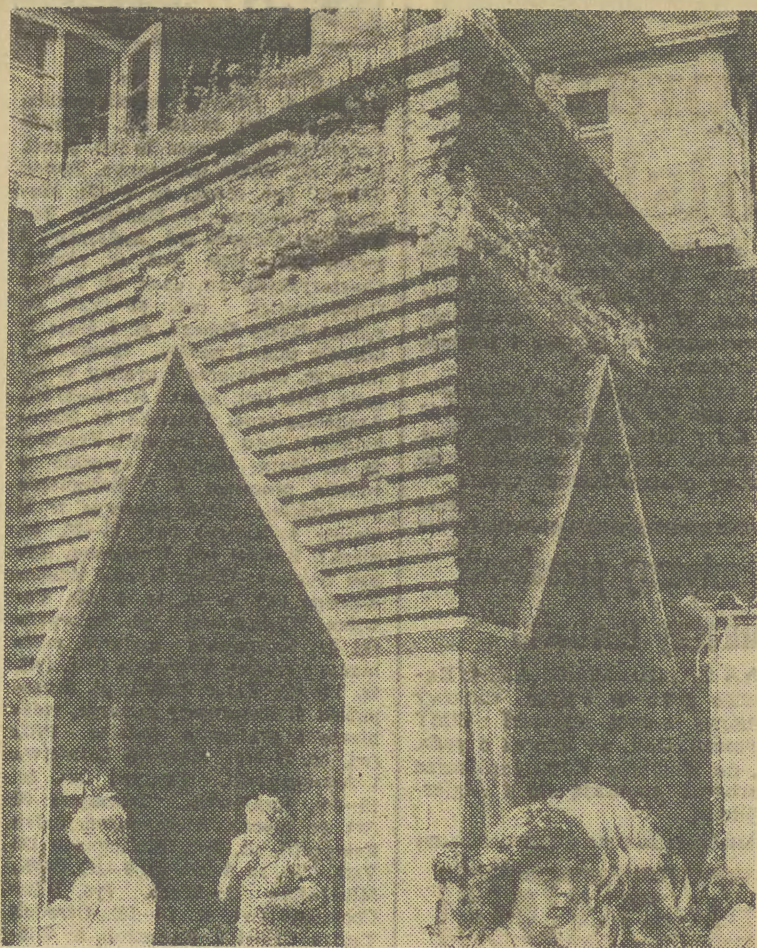
Nie będzie przesady w tym stwierdzeniu, że w październiku bieżącego roku na Polskę znów patrzeć będzie cały świat. Przyjaciele — z nadzieją, że akt wyborczy potwierdzi proces stabilizacji i ugruntowania się porozumienia Polaków. I z pewnością się nie zawiodą. Nieprzyjacielem — z odwrotnymi oczekiwaniami. Te się nie spełnią. Dowiedliśmy, że pionkiem w cudzej grze nasz kraj nie będzie. Raz jeszcze dobitnie potwierdzimy to w wyborach.

Dziennikarzom, którzy w minionym czasie wystawiali naszemu krajowi katastroficzne oceny i najczarniejsze prognozy proponujemy — przyjdzie zobaczyć jak się one sprawdzą. Jeśli chcieć, możecie usiąść naprzeciwko lokali wyborczych i liczyć na palcach, liczydłach a nawet komputerach, aby tylko nie ze z góry zaprogramowanymi wynikami wyborów. Pytanie: czy decydują się przedstawić rzeczywisty obraz?

To prawda, że jeszcze nie tak dawno uległa erozji międzynarodowa pozycja Polski, traktowane nierzadko jak „pochylone drzewo”. Słabła jej sojusznica wiarygodność. Z tygodnia na tydzień malał wypracowany z ogromnym trudem autorytet międzynarodowy.

Udało się to zahamować i odwrócić. Socjalistyczna Polska niczego ze swego międzynarodowego dorobku nie da sobie odebrać. To w naszej stolicy przedłużony został w kwietniu noszący jej imię polityczno-obronny układ państw realnego socjalizmu. Tu odbyła się ostatnia szczególnie doniosła sesja RWPG. Coraz więcej odbywa się wizyt i spotkań dwustronnych. Powrót naszego państwa na arenę międzynarodowego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego jest faktem. Dla jego potwierdzenia liczyć się będzie każdy głos wyborcy.

Niech dzień 13 października zadokumentuje poparcie zdecydowanej większości narodu dla ustroju socjalistycznego, dla perspektyw rozwojowych Polski, dla jej sojuszu i godnego miejsca w świecie, dla polityki pokoju i współpracy między narodami. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie dla siebie pragnie wyborczego zwycięstwa, potrzebuje go nasz naród, nasza ojczyzna i Polska te wybory wygra.



Komu spadnie na głowę fragment balkonu nad wejściem do „Delikatesów” przy pl. Wolności? Dotąd odpadały tylko pojedyncze kawałki ceglanego lica, teraz widać wyraźnie pęknięcie konstrukcji...

Fot. JADWIGA RUBIS

Interweniowaliśmy i...

dziwiliśmy się, że pasażerom pociągu, w którym zamiast wagonów sypialnych jechały kuszetki różniące cen biletów zwracać będzie kolej pocztą. Naczelnik stacji Kraków Główny zapewniał, że należność wypłaci kasa stacji przeznaczenia. I faktycznie, dostaliśmy wyjaśnienie od naczelnika, w którym czytamy, że wszystko zależy od tego czy konduktor prawidłowo wypełni dokumenty. Jeśli nie, to podróżni nie dostaną pieniędzy do rąk tylko poczekają na przekaz w domu.

Muzeum dla krasnali?

Zbiory Czartoryskich w Muzeum Narodowym cieszą się ogromną popularnością wśród turystów. Kamieniczki przy ul. św. Jana nie powinny jednak odwiedzać ludzie o słabym wzroku bądź dotknięci schorzeniami kręgosłupa. I tak nie zdołają odczytać napisów na miedzianych tabliczkach z objaśnieniami. Małe, czerwone i czarne litery są zupełnie nieczytelne. Z niektórymi eksponatami i towarzyszącymi im objaśnieniami można zapoznać się tylko na klekawkach ponieważ zostały umieszczone na najniższych półkach gablot, tuż nad podłogą.

Najcenniejsze dzieła sztuki oddzielone są od oglądających barierkami. Z tej odległości napisy na tabliczkach przeczytają tylko osoby o oczach sokoła. Krakowianie wiedzą, że to Leonardo czy Rembrandt, ale dla bywalców najbogatszych muzeów na świecie, wcale nie jest to oczywiste. Gdy ma się ledwie kilka obrazów najwyższej klasy, drogę do nich trzeba wskazywać już od wejścia.

(ar)

Scenki z życia miasta

Przejdźcie podziemne koło Dworca Głównego. Tłumek gapiów otacza drewnianą skrzynkę po pomidorach, na której leżą rozłożone 3 karty. Cwaniacki głos „krupiera” zachęca: — Komu szczęście dopomóż, każdy dzisiaj wygrać może! Czarna wygrzywa, czerwona przegrzywa — raz, dwa, trzy!

Stawka 1000 zł. Na razie obstawia tylko facet w kraciastej koszuli — wygrywa. Ale to tylko „wabik”. Następni amatorzy łatwego zysku przegrzywa.

— Kto ma oczy z korka, ten płaci jak z worka! Szuler odstawia skrzynkę i znika za rogiem — w ciągu 20 minut zarobił 8 tysięcy. Korpułentna jeździć głośno pomstuje: — Milicję zawołać, rozbić w biały dzień!

*

Obok ratusza na Rynku gromadzi się grupa kolonistów w

kolorowych chustach. Właśnie dzieła się wrażliwością ze „zwiedzania” miasta.

— Jurek, żebyś widział jakiej fajowej kasety i plakaty sprzedają w tym sklepie koto Brazylii Florińskiej — popatrz! Lady Pank, Bajm, Kora... Wydałem wszystkie forse, mama mnie chyba zabije!

*

Planty. Przed Collegium Novum trzy Cyganki natrętnie zaczepiają przechodniów.

— Cyganka prawdę ci powie, poznał swój los kochanieńki...

Obok na ławce siedzi młody chłopak, przed sobą ma otwarty zeszyt. Student — pewno zdaje spóźniony egzamin. Podchodzi do niego 12-letnia może Cyganczka. Czarne, błyszczące oczy, brudna sukienka, w uszach lśnią złote kolczyki. Na rękach trzyma

Jak zlikwidować dzikie wysypiska

O czystą wodę trzeba walczyć z... krakowianami

Stanisław Kot, naczelnik Myślenic powiedział smutno i z wyrzutem: „Doszło już do tego, że musimy walczyć z mieszkańcami Krakowa po to, aby mieli oni czystą wodę. Pluton milicji nie wystarczy, aby nad Rabe utrzymać dziś porządek”. Zmora władz i działaczy ochrony środowiska z Myślenic sa bowiem kierowcy, którzy z Krakowa i jego okolic przyjeżdżają nad Rabe myć swe pojazdy. Plagi tej nie sposób wytepić — nie pomagają ani upomnienia ani mandaty i wnioski na kolegium A smary i środki chemiczne spływają z nurtem rzeki trafiając do zbiorników wody pitnej dla naszego miasta...

To tylko jeden z wielu tematów poruszonych na wczorajszym posiedzeniu zespołu ds. poprawy stanu sanitarnego województwa krakowskiego, który obradował pod przewodnictwem wiceprezenta Wiesława Gondka.

O działaniach mających poprawić warunki sanitarne w miastach i gminach mówili m. in. naczelnicy Dobczy, Wieliczki, Wiśniewa. Okazało się, że problemy mają na ogół podobne. Zastanawiają się na przykład jak zlikwidować dzikie wysypiska śmieci? — Kary tutaj nie zdadzą egzaminu — trzeba natomiast zapewnić ludność wywóz odpadków i śmieci. Na terenie miasta i gminy Myślenice już wkrótce staną pierwsze, duże kontenery na odpady. Przykład wart chyba naśladowania...

W minionym miesiącu Wydział Handlu UM skontrolował porządek i czystość w handlu i gastronomii. W sieci handlowej nie stwierdzono wielu uchybień, natomiast w co drugim barze i restauracji niewłaściwie przechowywano produkty żywnościowe a pracownicy nie posiadali aktualnych książeczek zdrowia.

Kontrolerzy Wydziału Komunikacji najwięcej zastrzeżeń mają do stanu czystości dworca PKS w Dębnikach, stacji PKP w Batowicach i petli autobusowej MPK w Borku Fałęckim.

Wydział Kultury Fizycznej i Sportu, wspólnie z Sanepidem i Strażą Pożarną przeprowadził kontrole stanu sanitarnego kilku, położonych poza granicami miasta, zajazdów. Ocena wypadła pozytywnie. Najwięcej kłopotu było z Międzynarodowym Hote-

lem Studenckim, ale ostatecznie, po wielu kontrolach, został on otwarty dla ruchu turystycznego. (su)

W środę, 7 sierpnia

Country w Barbakanie

Niedawno podziwialiśmy w ramach cyklu imprez zatytułowanego „Country w Barbakanie” Janusza Nastarowicza i zespołu muzyczny „Country Market”, a nie lada gratka czeka miłośników muzyki country na kolejnym 6 spotkaniu, które będzie miało miejsce w dniu 7 sierpnia 1985 (środa) o godz. 20. Wystąpią: Michał Tućny i grupa muzyczna Tućnaci (Czechosłowacja), którzy do Barbakanu przyjadą prosto z Międzynarodowego Pikniku Country „Mrągowo 85”.

Artyści z Czechosłowacji należą do czołowych wykonawców muzyki country w Europie. (x)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 16 — Nowohuckie Centrum Kultury, pl. Centralny — (s. 203) projekcja filmu pt. „Dzieci Don Kichota”. Powtórzenie: 7 hm. o 16-ej.

* 20 — Klub „Zaścianek”, ul. Reymonta 81 — zaprasza na Interclub-Dyskotekę (codziennie).

A POZA TYM:

* W Nowohuckim Centrum Kultury przy pl. Centralnym czynna jest wystawa grafiki i książki kubańskiej.

* Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — zaprasza na wystawę rysunków Pilar Coomonte — „O miłości, szaleństwie i śmierci” (od godz. 10-18).

* Krakowski Dom Kultury „Pałac pod Baranami”, Rynek Gł. 27 — prezentuje wystawę rzeźby Józefa Reguły z Połańca (godz. 14-18).

Moda po polsku?

Prawdziwie elegancki mężczyzna ubiera się wyłącznie w salonach „Mody Polskiej”. Każdy dżentelmen, który wstąpi do sklepu tej firmy przy ul. Grodzkiej może wyjść zeń przyodziany od stóp do głów. Zakupy radzimy rozpocząć od włoskich skarpetek „Roberto” w cenie 400 zł za parę. Znakomicie pasują do nich również włoskie półbuty za 16 700 zł. Z bielizmy polecamy slipki z Austrii a 3 350 zł. Do koszuli (1500 — 2150 zł) z krakowem (200 zł) dorzucamy gustowny sweter „Queen of Saba”, austriacki, za 14 200. To naprawdę okazja, bo bywały już droższe, a brzydsze.

Sporo wybór zauważyliśmy na stoisku z garniturami, Świątownicy interesują się szczególnie ubraniami po 15 900 zł, uszytymi z importowanego materiału, choć sprzedawanymi pod firmą „Mody”. Na zwolenników stylu sportowego czekają kurtki skórzane „Salvatore Fruncillo” (Włochy) w cenie 120—125 tys. zł.

Całość można skropić wodą toaletową, choćby „One Man Show” Jacquesa Bogarta z Paryża (4450 zł). Jak łatwo policzyć, elegancja kosztuje nieco ponad 180 tys. zł. Niech tam, czego się nie robi dla mody. Tylko dlaczego ta moda nazywa się „Polska”? (ar)

KRONIKA WYPADKÓW

• Do 7 wypadków doszło wczoraj na ulicach Krakowa i drogach województwa. Niegroźne obrażenia odniosło 7 osób. Patrole milicyjne zanotowały 5 kolizji drogowych i zatrzymały 6 pijanów za kierownicą.

Wczoraj zamieszciliśmy zdjęcie zardzewiałego i nikomu niepotrzebnego kontenera na śmieci. A dziś dla odmiany prezentujemy „polowy” śmietnik, jaki od dwóch tygodni funkcjonuje przed pawilonem spożywczym w Cichym Kaćku.

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Z redakcyjnego dyżuru

Handlowa pustynia

Z czterech sklepów spożywczych w os. Podwawelskim teraz czynny jest tylko jeden. Trzy pozostałe zamknięto z powodu remontu i remanentu. Właśnie teraz, wszystkie równocześnie. Wiele dzwonią do redakcji zderzani klienci, nie mogący nabyć podstawowych artykułów spożywczych, a my kłaniamy się Zarządowi „Społem” w Podgórzu, prosząc o słowne wyjaśnienia.

P.S. Z podobnym problemem dzwonili mieszkańcy Bieżanowa Starego.

bosiego malca z umorusaną buzią.

— Kawaler, powróć...? — Nie — warczy chłopak — nie mam czasu.

— To dla parę groszy tak... bez wrożenia.

*

Wawel. Pod Smoczą Jamą gromada rozwrzeszczanych dzieciaków i ich wychowawczyni — blond-piękność na wysokim obcasie, w spódnice mini.

— Proszę pani, a ten smok to nie zjada już ludzi?

— Jak będziecie smarkacze niegrzeczni, to was wszystkich pożre!

*

Kawiarnia „Antyczna”. Starsza pani — sztywnie ubrana, na głowie gustowny kapelusik. Małymi lyczkami popija kawę.

— ...przed wojną, panie do brodziu, to było zupełnie inne życie... A teraz! Co to za czasy nastały, wczoraj znów pokazywali tych nagusów w telewizji... (PK)

W sprawie „Generała Barcza”

Nikogo dziś nie dziwi, iż antykwaryczne ceny wyższe są wielokrotnie od nominalnych. Ale oto „Generał Barcz” nowa, nie czytana pozycja o nominalnie 180 złotych, wydana przed kilkunastoma miesiącami, kosztuje 280 złotych. Zastanawiam się, czy ktoś nie dał się przypadkiem ponieść inflacyjnej obsesji, tym bardziej, iż książkę owa można nabyć, kilkadziesiąt metrów dalej, w księgarni Wydawnictwa Ossolineum przy placu Mariackim, oczywiście bez antykwarycznego haraczu.

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Ten stary, dobry jazz. 18.05 Spiecia. 18.20 Z radiowych studiów — Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom — Joachim ma kłopoty — odc. pow. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Zdzisław Umiński — Powstańcze roztanie — fr. 20.55 Pomagając dzieciom, pomagamy sobie. 20.59 Ko. Tot. Sport. 21. Komunikaty 21.05 Kronika sport. 21.15 Grand Prix du Disque — Chopin — Warszawa 1985. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Kronika muzycznych wspomnień. 23.10 Panorama świata. 23.30 Poetyckie prezentacje — Tadeusz Gajcy. 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

Wiadomości: 17, 20.50, 0.50. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 Andrzej Wydrzyński — Plama ciemności — odc. pow. 17.05—18.30 Kraków na antenie, w tym: 18 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii — Ork. Filharmonii Czeskiej. 20.55 Wieczorne refleksje. 21 Z kolekcji nagrań Janusza Skowrona. 21.30—1 Wieczór literacko-muzyczny, w tym: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Romanse i nie tylko: Tadeusz Dolega-Mostowicz — Bracia Dalczy i spółka — cz. I. 22 Stu-

PROGRAM III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Informacje sport. 19 Reporterskie drogi i drożki. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Czesław Białczyński — Śmierć buntownika. 20 Cały ten rock: The Very Things. 20.45 Zb. Czajkowski-Dębczyński — Dziennik powstańca. 21 Traviata według Zeffirellego. 21.45 Książka tygodnia: Czekanie na znak. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 J. Irving — Świat według Garpa.

PROGRAM IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 16 Lekture nastolatków — Adam Bahda — Czarne sombrero — odc. pow. 16.10 Katalog polskich pianistów jazzowych. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Ci niezrównani. 18 Natura — Kultura. 18.20 Muzyczne hobby — Piosenka włoska. 18.40 Studio Ekspertów — Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 19.40 Mistrzowie pióra — Jerzy Szaniawski. 20.10 Mistrzowie syntezatorów. 20.20—22 Wieczór Muzyki i Myśli — Człowiek a ziemia. 22 Album płytowy. 22.50 Lekture „Czworki”. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Kolejne mecze w ekstraklasie

POD znakiem piłki będzie stała najbliższa środa. Oprócz trzeciej kolejki rozgrywek ekstraklasy odbędą się również spotkania 1/3: Pucharu Polski, już z udziałem zespołów II-ligowych. W pucharowych szrankach znalazły się dwie drużyny krakowskie: Cracovia i Hutnik. Obie będą walczyć na wyjazdach. „Pasy” spotkają się w Przemyślu z tamtejszą Polną natomiast przeciwnikiem jedenastki z Suchych Stawów będą Karpaty Krosno, Po-

konanie obu rywali leży w możliwościach krakowian. W ekspresowym tempie toczą się rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy. W środę odbędzie się już 3. kolejka spotkań. Zabrzeński Górnik, który w dotychczasowych meczach zaaplikował przeciwnikom 10 bramek, nie tracąc żadnej, tym razem zmierzy się ze swym imiennikiem z Wałbrzyska. Przy okazji tego pojedynku krakowscy kibice zadają sobie pytanie czy ex-wisłak Andrzej Iwan zdobędzie kolejnego gola (strzelił już trzy).

W pozostałych meczach zmierzą się: Zagłębie Lubin ze Stalą, Ruch z Bałtykiem, Lechia z Motorem, Lech z Zagłębiem Sosnowiec, Widzew ze Śląskiem i Pogoń z Katowicami.

Pożyczona rakietka szczęśliwa dla R. Majora

SPORYM sukcesem tenisisty Nadwiślanu Ryszarda Majora zakończył się międzynarodowy turniej o Puchar Bałtyku. Krakowianin okazał się najlepszy z grona 120 zawodników, wygrywając w finale z Zenonem Rodę z GKS-u Katowice 6-2, 1-6, 6-3. Warto dodać, że Ryszard Major grał w tych zawodach rakietą pożyczoną od Andrzeja Michałka z Budowlanych Katowice. Jak widać z niezłym skutkiem.

Krakowianin startował także w turnieju w Bydgoszczy, gdzie również dotarł do finału, ale w decydującym pojedynku musiał uznać wyższość Michała Klaka z Olimpii Poznań, który zwyciężył 6-4, 6-4.

Wycieczki PTTK

KOŁO Grodzkie PTTK urządzi w dniach 10 i 11 bm. wycieczkę górską na trasie: Ryto — Hala Łabowska — Żegiestów, przejazd w obie strony pociągami — 40 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Informacje i zapisy w biurze Koła Grodzkiego PTTK, ul. Warszawska 11, w godzinach 14—18.

Telegraficznie

MONTREAL. Po dwóch konkurencjach mistrzostw świata w pięcioboju — jeździe konnej i szermierce — w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Barbara Kotowska przed Caroliną Delemer i Sophie Moressee (obie Francja); Anna Baján zajmuje 5. miejsce. Drużynowo na pierwszej pozycji znajduje się Polska przed Francją i Wielką Brytanią.

WARSZAWA. Polski Związek Lekkiej Atletyki i Bałtyk Gdynia postanowiły zawiesić Władysława Zakarkiewicza w prawach członka kadry narodowej i zawodnika klubu.

RETI. W szybowcowych mistrzostwach świata, po 7 konkurencjach prowadzą w klasie otwartej — Raymund Linskey z Nowej Zelandii, w klasie 15-metrowej — Douglas Jacobs z USA i w klasie standard — Leonardo Brigliadori z Włoch.

PITESZTI. Polskie zawodniczki i zawodnicy zdobyli 5 medali podczas lekkoatletycznych zawodów Przyjaźni.

Potrącenie i ucieczka z miejsca wypadku? Zabójstwo? Na pewno by go o coś oskarżyli, prawda?

— Pan mówi, że go dobrze wynagrodził?
— Dalem mu pięć tysięcy. Przy okazji, żona nic o tym nie wie, tylko Bert i ja.
— Pan rozsiewa mnóstwo gotówki.
— Tak już jest ten mój interes.
— A właściwie co to za interes, panie Beevers?
— Prawdę mówiąc, to prowadzę ich sporo. Zasadniczo zajmuję się handlem meblami, sprzedawam specjalne towary ze Skandynawii. Ulokowałem też pieniądze gdzie indziej. Mam wspólnika w agencji muzycznej, nazywa się Lou Nicholas. Paraliśmy się różnymi imprezami, w tym festiwalami na świeżym powietrzu, udanymi i nieudanymi. Ale w tym roku trudno o pieniądze.

— A w którym niefortunnie? Czy Thornton dostał inną pracę?
— Nikt mnie nie prosił o referencje.
— A co z tym Mandersem?
— Pracował u mnie jakieś dwa miesiące. Siemone go nie lubiła. Mówiła, że stała robi jej aluzje, wie pan, śliczna młoda żona, mąż w średnim wieku, dobrze zbudowany, silny, młody szofer. Nie znam nikogo tak agresywnego jak on, już samo jego zachowanie w pracy?

— Jak przyjął wyrzucenie z pracy?
— Nie był zadowolony.
— A w jakim wieku są ci dwaj szoferzy?
— Bert ma pięćdziesiąt pięć, pięćdziesiąt sześć lat. Pracował u mnie przez pięć lat. Zawsze był szoferem. Manderś dwadzieścia osiem. Zatrudniłem go z ogłoszenia w „Evening Standard”. Jeździł radiotaksówką. Przez pięć lat służył w wojsku, zwolniony z czystą kartoteką i tak dalej.

— Mieszkał z wami?
— Tacy wspaniałomyślni nie jesteśmy. Miał pokój na Adelaide Road, niedaleko stąd, w Swiss Cottage.
— Szoferzy mieli klucze do mieszkania?
— Nie, tylko od samochodu. Oczywiście, oza-



WYJAZD mistrzyni Polski szczytników Cracovii do Egiptu został nareście sfinalizowany. Już jutro udadzą się samolotem z Warszawy do Kairu i przez tydzień przebywać będą w kraju piramid.

Tę atrakcyjną wyprawę, stanowiącą nagrodę za doskonałą postawę w rozgrywkach ligowych, finansuje w całości Egipski Związek Piłki Ręcznej.

Krakowianki do 30 lipca przebywały na 10-dniowym zgrupowaniu w Zakopanem i pracowały nad siłą i wytrzymałością. 1 sierpnia przeniosły się do Olsztyna.

Atrakcyjna wyprawa mistrzyni Polski

na. Tam w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji kontynuują przygotowania do nowego sezonu. Ćwiczą 3 razy dziennie, a trener Edward Surdyka główną uwagę zwraca na technikę i taktykę.

Wczoraj połączyliśmy się z olsztyńskim hotelem „Relaks” i przeprowadziliśmy krótką rozmowę z kierownikiem sekcji piłki ręcznej Cracovii mgr. Janem Mistalem.

„Nie znam szczegółów naszego pobytu w Egipcie — powiedział J. Mistał. Program poznamy dopiero na miejscu. Wiem natomiast, że wrócimy 15 sierpnia i bezpośrednio z Warszawy pojedziemy do Krapkowic na turniej mistrzyni Polski. W planie mamy jeszcze zawody drużyn startujących w Gdańsku, które rozpoczniemy 23 sierpnia. Z zainteresowaniem i niecierpliwością oczekiwaliśmy też będziemy 27 sierpnia

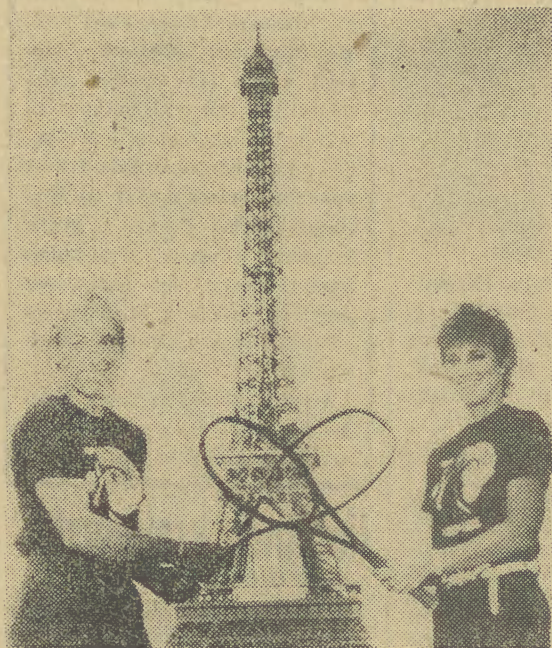
na wyniki losowania Pucharu Europy. A w pierwszej połowie września rozegramy już mecze ligowe. W tej chwili wszystkie zawodniczki są zdrowe i trenują z zapalem”.

Mamy nadzieję, że krakowiankom uda się w pełni zrealizować założony plan przygotowań i w wysokiej formie przystąpić do obrony mistrzowskiego tytułu.

(sas)

Egzotyczny przeciwnik piłkarzy Garbarni

NA ZAPROSZENIE AZS-u Katowice gości w Polsce czołowy I-ligowy zespół algierski WMT Tlemcen. Dziś, we wtorek o godz. 17, na stadionie Korony piłkarze Garbarni spotkają się z Algierczykami.



Czego się nie robi dla fotoreporterów. Martina Navratilova i Chris Evert-Lloyd krzyżują rakietki na tle wieży Eiffela.

Turystyczne wędrówki

Do trzech razy sztuka

DOPIERO za trzecim razem udało się nam zrealizować wycieczkę na Lubogosz. W sobotę pojechaliśmy do Węglówki, skąd już doświadczenie tylko jeden „skok” i jesteśmy na szczycie.

Może wcale nie tak prosto było pokonać strome zbocze, po ulewnej piaskowej deszczu, ale „wyprawa” była fajna. Ze skrzyżowania w Węglówce wystartowaliśmy na asfalcie na szczyt. Początkowo droga wiedzie łagodnie wśród łąk i pól. Potem wchodzimy w gęsty las, który pod szczytem przechodzi w las bukowy. I całe szczęście, że rosną tu pojedyncze drzewa, bo można się przytrzymać pnia i wdrapać do góry. Pod nogami trochę ślisko i drzewa służą także za ubezpieczenie. Uff, ale strasznie! To widać, kiedy człowiek odwróci się za siebie. I już jesteśmy na szczycie. Całe 967 m.

Siadamy na pozostałościach triangula i... żałujemy, że nie ma tu żadnych widoków. Wszystko zarosnięte wysokimi drzewami. Żeby zobaczyć panoramę Górców i Beskidu Wyspowego trzeba by zejść niżej zielonym szlakiem. Na polanie podszczytowej. Ale jesteśmy za leniwi. Wolimy wypocząć dłużej i potem już szlakiem czerwonym zejść na dół do Kasiny Wielkiej.

Schodzimy nogą za nogą uważając, aby nie przejechać się na śliskiej ścieżce. Oczywiście nie dochodzimy do końca szlakiem, przy strumyku skręcamy w lewo i mijamy zabudowania wioski kierując się w stronę Węglówki.

Na polach widać sianę. Tu siano, tam pierwsze kopki. Rolnicy spieszą się wykorzystując wspaniałą, chociaż bardzo parną pogodę. Nawet nie wiemy kiedy dochodzimy do Węglówki. „Przeskakujemy” potok, mijamy szosę i kierujemy się do Kobielnika. Stąd już autobusem do Krakowa.

Ala jeszcze pozostało trochę czasu do odjazdu, więc mały „popas” pod lasem. Sa tu i poziomki i jagody. Uzupełniają one nasz prowiant zabrany z Krakowa a czarna kawa smakuje zupełnie inaczej niż ta podana w kawiarni.

Wracamy do Krakowa zadowoleni. Wycieczka udała się na medal. Trasa przyjemna. Dojazd też nietrudny, a i powrót zapewniony, jako że autobus rozpoczyna kurs z Kobielnika. I jeszcze jedna rzecz: udało nam się uniknąć deszczu, bo w niedzielę znów lało jak z cebra. (dag)

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

SPELNIJĄC liczne prośby Czytelników także w tym roku postanowiliśmy opublikować końcowe tabele rozgrywek piłkarskich niższych klas, tzn. klasy „B” seniorów oraz klasy okręgowej juniorów i tzw. grupy startkiadowej trampkarzy.

Dziś część tabel, pozostałe w jutrzejszym numerze.

Klasa „B” — Kraków

GRUPA I

1. Juvenia	20 30 60—24
2. Nadwiślanka Ch.	20 30 69—33
3. Siemniczanica	20 26 47—29
4. Sparta N.H.	19 21 40—37
5. Zwierzyniecki II	20 19 33—34
6. Proszowianka	20 19 44—47
7. Tramwaj II	20 18 37—39
8. Niedźwiedź	19 18 33—39
9. Nadwiślanka N.B.	20 16 40—53
10. Piomien R.	20 16 44—58
11. Pelma	20 5 22—76

Awans do kl. A — JUVENIA (dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań z Nadwiślanką Chłupki), spadek do kl. C — Pelma.

GRUPA II

1. Zieleńczanka	18 33 71—21
2. Orleń R.	18 28 61—21
3. Podgórze	18 18 45—36
4. Orzeł B.	18 17 24—26
5. Dąbski	18 17 33—47
6. Modlniczka	18 17 32—53
7. Victoria	18 15 43—44
8. Biekitni M.	18 14 30—38
9. Bronowicki	18 12 30—45
10. Czarni	18 9 19—57

Awans — ZIELEŃCZANKA, spadek — Czarni.

GRUPA III

1. Piast	20 32 66—35
2. Liszczanka	20 30 51—25
3. Tęcza	20 25 35—24
4. Piomien K.	19 20 50—40
5. Kaszowianka	20 19 40—42
6. Wisła J.	19 17 33—42
7. Orzeł S.	20 17 41—55
8. Cedronka	19 16 37—44

Potrząsnął głową.

— Może dam panu przykład — powiedziałem, starając się zachować cierpliwość. — Pracowałem kiedyś dla firmy, która handlowała wieloma produktami przemysłowymi. Jednym z jej klientów był poważny przedsiębiorca budowlany z Birmingham, który podejrzewał, że jeden z pracowników został podkupiony przez konkurentów w zamian za przekucie o szczegółach jego ofert w sprawie robót dla miasta. Znaleźliśmy winowajcę, a jakże, ale tak go to rozsierdziło, że doniósł urzędowi podatkowemu, w jaki sposób nasz klient na wielką skalę oszukuje na podatkach. Obaj skończyli w kicju, wie pan, w pudle, w przechowalni, w kryminale. Rozumie pan, do czego zmierzam?

Spójrz na mi prosto w oczy.
— Kiwałem na podatkach najlepszych z tego urzędu, Jim, ale nie mam nic do ukrycia — odparł.

— To samo powiedział morderca Christie miejscowemu inspektorowi zdrowia, a w każdym pokoju miał schowane zwłoki. A do tego parę innych w ogrodzie.

Urąziłem go tym.

— Gdyby tak było, to bym panu powiedział, słowo.

— Dobrze, zaczne od Thorntona i Mandersa, jeżeli da mi pan ich adresy, no i nazwisko tego karawaniera.

— To cudownie, Kim — powiedział.

Z tylnej kieszeni spodni wyjął rękę z harmonią pianisty. Z wysiłku, który kosztowało go dźwignięcie wielkiego tyłka, trochę się zasał. Wyglądał tak sprężyste jak przebita opona. Jak jego serce wytrzymywało trudny zapewnienia jej szczęścia? I czy je zapewniał? A może to po prostu ja byłem trywialny?

Bez najmniejszego uszczerbku dla wielkiego pliku odliczył z niego pięć brązowych banknotów, pół setki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(11)



sem dostawali klucze ode mnie. Noszę je na jednym kółku, tak że dalo się dorobić duplikaty.

— Dobra. Więc mamy dwóch szoferów, którzy mogliby mieć jakiś powód do zemsty, obaj mieli dostęp do kluczy, znają rozkład mieszkania i rozkład zajęć pańskiej żony. A co z pańskim biurem? Zwolnił pan kogoś ostatnio?

Urąziło go to pytanie.

— Zwalnianie ludzi to nie mój zwyczaj, Jim — odparł.

— Ma pan wrogów w interesach?

— I kogo jeszcze? — spytał, uśmiechając się ze znużeniem. — Znam masę ludzi, ale czy lubią mnie, czy nie... Wie pan, jak to jest, kiedy wszystko idzie dobrze, świat wydaje się piękny ale...

— Nie wszystko idzie dobrze?

— Raz lepiej, raz gorzej. W ogóle nie powinienem się pakować w ten interes z agencją. Ludziem się, że odnośnie wielki sukces w dziedzinie bardziej fascynującej niż meble.

— Panie Beevers, ktoś robi to wszystko albo z zemsty, albo dla pieniędzy. Nie zażądano od pana pieniędzy ani listownię, ani telefonizację, więc wygląda to raczej na zemstę. Kiedy już zaczęło się w tym grzebać, łatwo mogło się natknąć na coś, co może pana zakłopotać, chyba że dowiem się o tym zawczasu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.15 Program dnia
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio Lato
19.00 Dobranoc: „Jak Cypisek bawił się z wodnikiem”
19.10 Diagnosta: Stany zapalne
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Film dokumentalny
20.55 „Układ krążenia” (3)
„Proszę czekać” — film TP
22.10 DT — Komentarze
22.30 Telewizyjny informator wydawniczy
22.45 Studio sport
23.05 Studio Lato
23.35 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebieg dnia
18.00 Moja muzyka — Józef Stompeł
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Razem z „dwójką”
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z biegiem Wisły: Pogłębiarkę po dnie Wisły — reportaż
20.15 Muzyczne lato Filharmonii „dwójki” — koncert symfoniczny WOSPRIT
20.55 Razem z „dwójką”
21.50 Pisarze i wydawcy — spotkanie ze Stanisławem Bębenkiem
22.10 Filmy Karel Kachyni: „Cukrowa chata” — film prod. CSRS
23.35 DT — Wiadomości

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

(Dokończenie ze str. 5)

Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (wt. śr. 10—14), Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (wt. zamk. śr. 9—15), Wieża Ratuszowa, Rynek Główny (wt. niecz., śr. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sułkiewicz: Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (wt. śr. niecz.), Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (wt. 10—15.30, śr. niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby, Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (wt. niecz., śr. 12—17.30), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i śred. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X, Pożegnanie Przedmieścia, Broń pancerna w II wojnie światowej (wt. 14—18, śr. niecz.), Kościół św. Wojciecha, Rynek Główny: Dzieje Rynku Krakowskiego (wt. 9—16, śr. 9—13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (wt. śr. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (wt. śr. 11—18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (wt. śr. 10—14), Rydlówka, Tętmajera 28 (wt. śr. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85, cz. I (wt. śr. 9—19), SOK, Mikołajska 2: Wyst. rys. P. Coomonte (wt. śr. 10—18), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Witkacy i Teatr Cricot 2 (wt. śr. 11—15), KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. mal. Twórczej Grupy Piastków „Wawel” — Przemyśl '85 (wt. śr. 13—17), KDK, Fotosalon, Rynek Gł. 27: Wyst. rzeźby ludowej (wt. śr. 14—18), Galeria Krzysztofor, ul. Szczepańska 2: M. Kidner — mal., rys. i obiekty przestrzenne z lat 1954—1984 (wt. śr. 11—17), Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (wt. śr. 11—19), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: (wt. śr. 11—18), Galeria „Inny świat”, Floriańska 37: Wyst. ze zbiorów własnych (wt. śr. 12—18), Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (wt. śr. 10—18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (wt. śr. 11—18), Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10: Prace P. Łopalewskiego (wt. śr. 11—18), Galeria Desy, Pawilon 2, ul. Stolarska 17: Wyst. E. Markowskiego (wt. śr. 11—18), Kopalnia Soli (wt. śr. 8—18), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (wt. śr. 8—17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białopodrządnica 8, 34-37-15, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka: 78-38-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:

Chir. Dzierżyńskiego 44, Urolog. Dzierżyńskiego 44, Laryng. Dzierżyńskiego 44, Okulist. Witkowskie, Chir. dziec. Prądnicka 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali woj. rejonizacji.

Inf. Szpitalu Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15) Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog, tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22) Wzrosty domowe lekarzy, tel. 66-80-00 (9—21.30), Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22) Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., środa 15—17), Inf. Kult. KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17) Pomoc Drogowa PZMo, ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75, 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-66 i 44-16-32 (piąt. 7—22) Pogotowie Techniczne „Polmozyby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-34 (6—22), Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna, tel. 22-54-74 (pon., piąt. 16—19), Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiśna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15.30).

APTEKI

Rynek Główny 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-00, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 27, tel. 66-69-83, Kozłówek-pawilon, tel. 55-51-87, N. H. al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, N. H. Centrum A, tel. 44-17-36, Dzierżyńskiego 36 B, tel. 33-58-06.

różne

ZOO (Lasek Wojski) od 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—18, szklarnie 10—14.
Wesołe miasteczko (Błonia Krakowskie) codz. 11—21.
Rejsy statkiem po Wiśle do Białan codz. 9, 11, 13, 15, 17.